BIBLIOTEKA PUBLICZNA NOWEJ HUTY

WITAMY VII KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ HUTNICZEJ ORGANIZACJI ZMS

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 40 (565) Kraków, 7 X. — 13 X. 1967 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

• Co myślę o ZMS? — str. 3.
• Jak pracują doradcy techniczni? — str. 4.
• Polskie tańce ludowe podbiły rzymską publiczność — str. 5.
• Tydzień LOK — str. 6.

Z okazji VII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej hutniczej organizacji ZMS, warto przedstawić jedną z najlepszych brygad ZMS-owskich. Są to elektrycy z warsztatu utrzymania ruchu w Wydz. Wlewnic. Właśnie niedawno zakończyli okres ubiegania się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. I to nie wszystko — pełni zapału ZMS-owcy, stawiani za wzór innym brygadom młodzieżowym — zrealizowali w pełni zobowiązania podjęte z okazji zbliżającej się 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, a także w związku z IV Zjazdem ZMS. Cała brygada uczestniczy ponadto chętnie w czynach społecznych na terenie swego zakładu i dzielnicy.

Stoją od prawej: Władysław COMBER, Andrzej HEŁMECKI, Kazimierz ŻYDEK, Jan KASPERCZYK oraz Józef GRODNY. Fot.: ST. GAWLIŃSKI

Dobre wyniki września i trzech kwartałów br.

Załoga HiL wygospodarowała dodatkowo 385,7 mln złotych

WRZESIEŃ I III KWARTAŁ BR. zapisały się w kronikach huty raczej dobrą i rytmiczną pracą, w rezultacie czego zadania produkcyjne wykonane zostały z nadwyżką. Plan produkcji towarowej wykonany został we wrześniu w 101,2 proc. **Dodatkowo wygospodarowana wartość wyrobów HiL wyniosła 17,1 mln złotych.** Plan produkcji globalnej nie został jednak w pełni wykonany, a wynik w tym zakresie, to 96,5 proc. ustalonych zadań. Znacznie korzystniejsze są wyniki produkcyjne huty za okres dziewięciu miesięcy br. Plan produkcji towarowej wykonany został w 103,2 proc. (oznacza to już 76,2 proc. planu całorocznego). **Dodatkowa wartość sprzedanych wyrobów ze znakiem fabrycznym HiL wyniosła 385,7 mln złotych.** Plan produkcji globalnej wykonany został za trzy kwartały w 101,3 proc.

Najważniejsza jest rytmiczność

A jak było z tym od początku bież. roku? W porównaniu do poprzedniego roku oraz lat ubiegłych, rytmiczność pracy huty jest teraz znacznie lepsza. Plany wykonywane są bardziej równomiernie, bez zrywów i drogo kosztującej hutę szturmowszczyzny. Dotyczy to przede wszystkim naszych wydziałów walcowniczych. Ale nie ma jeszcze podstaw do pełnego zadowolenia. Zdarzają się bowiem załamania równego rytmu pracy, szwankuje „kooperacja" pomiędzy wydziałami, co rzecz jasna odbija się na wynikach produkcyjnych, a także ekonomicznych.

Przykłady? Nie najlepiej było z rytmicznością pracy (i to przez cały wrzesień) w Walcowni Zimnej Blach. Wydział ten nie wykonał planów blachy czarnej w okresie trzech tygodni. 6. IX. notowaliśmy w produkcji gotowej 97 proc. planu, 13. IX. — 84 proc. planu, 20. IX. — 89 proc. planu i 27. IX. — 96 proc. planu. W ostatnich dniach września nastąpił duży „finiszowy" zryw całej załogi i plan miesięczny udało się uratować. Wątpić jednak należy, czy taki styl pracy jest ekonomiczny i czy daje satysfakcję załodze.

Które wydziały pracowały najlepiej?

Bardzo dobre rezultaty osiągnęła we wrześniu załoga STALOWNI KONWERTOROWEJ. Przez cały miesiąc zachowała rytmiczność, wykonywała swe zadania z nadwyżkami. Nic więc dziwnego, że i końcowy bilans jest nader korzystny. **Plan września zakończony został dodatkową produkcją 9.111 ton stali, plan od początku roku — 45.360 ton stali.** Gratulujemy załodze tego wyniku i życzymy rychłej realizacji całego zobowiązania!

Załoga ZGNIATACZA nie od dziś cieszy się zasłużoną sławą — przodującej, świetnie pracującej załogi. Plan września wykonała z dużą nadwyżką wynoszącą w produkcji całkowitej kęsisk 5.016 ton. Plan produkcji towarowej przekroczony został o 633 ton kęsisk (według planu) i o 309 ton (według rozdzielnika). Uzyskano też jednocześnie znaczną dodatkową produkcję kęsów. Nadwyżka wyniosła 2.913 ton. A wyniki od początku roku? Są również bardzo dobre. Dodatkowa produkcja kęsisk wyniosła 64.525 ton (produkcja całkowita), 16.475 ton (produkcja towarowa według planu) i 2,445 ton (według rozdzielnika).

W czołówce najlepiej pracujących wydziałów wymienić też trzeba załogę WALCOWNI GORĄCEJ BLACH. Wykonywała ona przez cały wrzesień bardzo rytmicznie swe zadania i nie zawiodła pod względem wymagań jakościowych. Plan miesięczny przekroczyła o 4.052 tony blachy (produkcja całkowita) i o 2.460 ton (produkcja towarowa). Bardzo dobre są ponadto rezultaty za 9 miesięcy br. **Dodatkowa produkcja blach wyniosła w tym okresie 25.676 ton (produkcja całkowita) i 14.722 tony (produkcja towarowa).**

Dobrze spisała się załoga WALCOWNI DROBNEJ I DRUTU. Plan września wykonany został z nadwyżką, w dodatku w obu wykonywanych tutaj asortymentach produkcji. Uzyskano 1.670 ton więcej profili drobnych i 3.580 ton walcówki. Od początku roku — 5.714 ton profili drobnych oraz zlikwidowano całkowicie niedobór walcówki. **Bilans jest teraz nawet dodatni, plan przekroczony został o 350 ton drutu.**

Pochwała za dobrą i rytmiczną pracę należy się załodze WYDZ. RUR ZGRZEWANYCH. Dostarczyła ona dodatkowo we wrześniu 211 km rur stalowych (1.020 ton) oraz 1.437 km rur od początku roku (5.269 ton). W obu omawianych okresach wykonane też zostały z nadwyżką zadania produkcji kształtowników giętych na zimno. Nadwyżka we wrześniu wyniosła 119 ton, od początku roku — 414 ton.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Jeszcze 7 tys. ton blachy

Załoga Walcowni Gorącej wykonała ambitne zobowiązania

DUŻY SUKCES ODNIOSŁA ZAŁOGA WALCOWNI GORĄCEJ BLACH melduje — jako jedna z pierwszych w hucie — o całkowitym i przedterminowym wykonaniu swego zobowiązania produkcyjnego. Walcownicy z P-61 podjęli — jak wiadomo — na cześć 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Święta 1 Maja i 22 Lipca oraz VI Kongresu Związków Zawodowych, zobowiązanie wyprodukowania w br. dodatkowo 25.000 ton wyrobów walcowanych. Było to bardzo ambitne i jedno z najcenniejszych zobowiązań produkcyjnych w hucie. I oto dziś możemy poinformować, że załoga Walcowni Gorącej Blach słowa w pełni dotrzymała. Powita ona 50 rocznicę Wielkiego Października — nie tylko wykonanym zobowiązaniem, ale i podjęciem nowego, również bardzo cennego postanowienia.

Załoga P-61 w okresie III kwartałów br. dała gospodarce narodowej dodatkowo 25.600 ton blachy, przekraczając zobowiązanie o 600 ton. W pozostałych miesiącach br. załoga Walcowni Gorącej Blach wyprodukuje jeszcze dodatkowo ok. 7.000 ton blachy o wartości ok. 30 mln złotych. Tym pięknym czynem produkcyjnym uczci godnie 50 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Gratulujemy walcownikom i życzymy im dalszych sukcesów w pracy, życzymy pełnego wykonania zobowiązań.

(jd)

MÓWIĄ DELEGACI

Dzisiejsza konferencja Zarządu Fabrycznego ZMS Huty im. Lenina jest niezwykle ważnym wydarzeniem w życiu organizacji. Proces dokonujących się przemian w łonie poszczególnych kół i organizacji wydziałowych sprzyja pogłębieniu pracy ideowo-wychowawczej, a więc umocnieniu autorytetu ZMS w kombinacie i podniesieniu jego roli w całokształcie działalności społeczno-politycznej HiL.

Kontynuując nasz cykl rozmów z delegatami na konferencję zwróciliśmy się do kilku z nich, prosząc o krótkie wypowiedzi na temat spraw, które ich zdaniem zasługują na szczególną uwagę.

O WZAJEMNE ZROZUMIENIE MIĘDZY ZARZĄDAMI

Józef Druzgała — Pion Głównego Mechanika.

— *Według mnie zasadniczą sprawą dla naszej organizacji jest obecnie szkolenie ideowe. Chodzi mi tu o skuteczniejsze oddziaływanie polityczne poprzez podnoszenie swojej wiedzy w tym zakresie. Niestety brak jest odpowiednich materiałów mówiących na przykład na temat ruchu młodzieżowego w Polsce. Ze szczegółowych spraw wymieniłbym tu szkolenie kierunkowe, to znaczy dla przewodniczących kół i resortowych wiceprzewodniczących.*

— *Druga sprawa jaka mnie nurtuje to problem wzajemnej więzi i współpracy między poszczególnymi zarządami wydziałowymi. Obserwuję niestety brak takiej współpracy, brak wzajemnego porozumienia, co nie stwarza odpowiedniego klimatu dla pracy całej organizacji.*

(Dokończenie na str. 6)

Sport w tygodniu

Mistrz Spartakiady HiL — zespół piłkarzy Wydziału Kolejowego, który pokonał Zakład Koksochemiczny. Fot. J. BROŻEK

VII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Zarządu Fabrycznego ZMS w hucie, odbywa się dziś, to jest w sobotę. Z tej okazji warto zrobić krótki przegląd naszych osiągnięć i braków w mijającej, blisko dwuletniej kadencji. Przede wszystkim trzeba przypomnieć, że w tym czasie nastąpił dynamiczny wzrost organizacji ZMS w hucie o 1.000 nowych członków, a tym samym nasza organizacja zwiększyła się do ponad 4.100 osób. Trzeba też wyraźnie powiedzieć o zwiększonej dynamice działania niektórych Zarządów Zakładowych ZMS, jak np. w P-30, TM, ZK, ZMO, HPR. Obecnie istnieje 17 Zarządów Zakładowych i Zarząd Szkolny oraz 6 samodzielnych kół ZMS w wydziałach huty.

Za duże osiągnięcie uważamy ożywienie i urozmaicenie życia kulturalnego, sportowego i turystycznego mieszkańców hoteli. Uzyskaliśmy to dzięki organizowanym wspólnie z Radą Zakładową HiL, ZDK i Centralnym Samorządem Hotelowym Olimpiadzie Kulturalnej i spartakiadzie sportowej dla mieszkańców hoteli. A przede wszystkim dzięki wprowadzeniu dla tych ostatnich stałych wycieczek turystycznych. Dużym plusem jest ożywienie działalności wśród dziewcząt w naszej organizacji. Należy to przypisać otwarciu Wieczorowej Szkoły Aktywu dla dziewcząt, a także pracy czołowego aktywu, w którym wyróżniły się m. in. **Emilia Marszewska** i **Ewa Zdradzisz.**

Roman Brągiel — przew. ZF ZMS

Nasz dorobek i zamierzenia

Poważnym osiągnięciem jest również podjęta wspólnie z Radą Zakładową HiL akcja „Pierwszy krok w pracy", która w efekcie przyniosła wyraźną poprawę trybu przyjmowania do pracy młodych pracowników w wydziałach, jak również zwiększenie opieki nad nimi w pierwszym okresie pracy zawodowej. Np. w Pionie Gł. Mechanika ZMS-owcy zobowiązali się otoczyć opieką stażystów, co praktycznie przedstawia się w ten sposób m. in., że ZMS-owcy przycho-

(Dokończenie na str. 2)

Inauguracja roku szkolenia partyjnego w HiL

Dobiegły końca przygotowania, w których najważniejszy element stanowiło opracowanie nowych programów oraz weryfikacja wykładowców szkolenia partyjnego. W czwartek, 12 bm. o godz. 14.30 odbędzie się w Sali Teatralnej HiL inauguracja roku szkolenia partyjnego 1967/68. Wykład na inauguracji pt. „Metodyka przygotowania oraz prowadzenia szkolenia partyjnego" wygłosi mgr Jerzy Zawistowski — pracownik naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Po części oficjalnej wyświetlony zostanie film.

W uroczystej inauguracji szkolenia partyjnego w hucie powinni wziąć udział wszyscy wykładowcy oraz ich zastępcy z organizacji partyjnej huty, a także aktyw propagandowy. (jd)

Z egzekutywy KF

Wczasy, kolonie i praca OZR

Tematem obrad egzekutywy KF w dniu 4 bm. było bardzo ważne zagadnienie — realizacja uchwał organizacji partyjnej, związkowej i samorządu robotniczego huty, dotyczących poprawy warunków pracy załogi oraz zabezpieczenia wczasów pracowniczych i rodzinnych.

Podstawą oceny egzekutywy, której przewodniczył I sekretarz KF tow. **T. Wachowski**, była informacja przedłożona przez dyrektora administracyjnego huty. Wynika z niej oraz z dodatkowych wyjaśnień wniesionych w czasie obrad, że w dalszym ciągu następuje systematyczna choć powolna poprawa sytuacji załogi w tym zakresie. Wzrasta ilość posiłków gorących, tj. obiadów i tzw. posiłków regeneracyjnych, wydawanych przez stołówki i bary szybkiej obsługi OZR — kosztem zmniejszania ilości sprzedawanych artykułów w kioskach (tradycyjna dawniej bułka z kiełbasą, jako podstawowy posiłek w czasie pracy). Świadczy to o podnoszeniu się racjonalnego żywienia naszej załogi, umożliwianego przez odpowiednią modyfikację pracy odnośnych placówek OZR. Zapewnione zostało już pełne pokrycie zapotrzebowań na napoje oraz na dostawy do domów ziemniaków na okres zimowy.

Realizowane są również ustalenia dotyczące zapewnienia skierowań na wczasy. W 1967 r. dla ok. 5 tys. osób (pracowników i członków rodzin) oraz zrealizowano plan wykorzystania miejsc na koloniach dla dzieci pracowników, z których skorzystało ponad 4 tys. dzieci, tj. 30 proc. ogółu uprawnionych do wyjazdu na kolonie, a dopłata huty na ten cel wyniosła ponad 5 mln zł. Umożliwiono w okresie pierwszych 7 miesięcy br. uczestniczenie 55 tys. pracowników w różnych formach wypoczynku po pracy (wyjazdy i wycieczki) — wobec 77 tys .ogółem w 1966 r.

Egzekutywa podkreśliła wyraźnie, że sprawy te jako zasadnicze dla ogółu załogi i dalszego rozwoju huty, są dlatego przedmiotem oceny w październiku, aby na tle doświadczeń z tegorocznego okresu letniego przygotować się odpowiednio na rok następny. Podkreślono m. in. takie sprawy, jak:

— **niedostateczny udział robotników w korzystaniu z wczasów (63 proc.) wynikający np. z wysokich kosztów przejazdu na atrakcyjne wczasy nadmorskie, przez organizowanie własnych środków transportu, tj. autobusów;**

— **potrzeba uatrakcyjnienia organizowanych dotychczas form wypoczynku po pracy i włączenie do tych wyjazdów wykwalifikowanego personelu oraz zespołów ZDK, kadry instruktorskiej KS „Hutnik" i TKKF;**

— **spowodowanie lepszej pracy wychowawczej i opieki nad dziećmi na koloniach przez szersze korzystanie z współpracy i zaangażowania wartościowych pracowników huty do tych zadań;**

— **strata czasu pracowników w oczekiwaniu na wydanie posiłku w stołówce lub w barze, co należy usprawnić przez rozszerzenie dowozu posiłków do stanowisk pracy oraz wydawanie ich również podczas pracy zmiany popołudniowej i nocnej (szczególnie w nadchodzącym okresie zimowym);**

— **dążenie do automatycznego zastępowania wydawania mleka na szkodliwych stanowiskach pracy przez posiłki regeneracyjne nie jest słuszne, lecz wymaga uzgodnienia z załogami zainteresowanych wydziałów;**

— **trudności w nabyciu przez załogę warzyw i owoców na zimę; konieczne jest więc porozumienie OZR z położonymi w pobliżu huty PGR-ami względnie spółdzielniami produkcyjnymi dla umożliwienia im sprzedaży tych artykułów w specjalnych kioskach koło bram kombinatu.**

Skonkretyzowane dokładnie wnioski wynikające z obrad egzekutywy KF zostaną opracowane do 16 października br.

J. CH.

Nasz dorobek i zamierzenia

(Dokończenie ze str. 1)

dzą z pomocą stażystom w załatwianiu formalności związanych z przyjęciem do huty, następnie organizują spotkania z kierowniczym kolektywem wydziału.

Wprowadza się coraz to nowe formy wypoczynku. W br. zostały zorganizowane Ochotnicze Hufce Pracy w liczbie 8, w ramach których młodzi pracownicy huty wypoczywali w woj. olsztyńskim, pracując zarazem przy pielęgnacji drzewek w tamtejszych lasach. W ramach Akcji Letniej mieliśmy 12 obozów, w których uczestniczyło 800 młodzieży z ZMS, niezorganizowanej i z ZSZ. „Lato w mieście" — w tej akcji warto wymienić 6 imprez sportowo-turystycznych, z których należy wyróżnić „Czwartki turystyczne" z około 2 tys. uczestników, Niedziele na Zarabiu, także z 2 tys. uczestników z huty, w których organizowaniu zajęliśmy ponadto pierwsze miejsce, pierwszy zlot hoteli hutniczych, młodzieżowy sejmik turystyczny, pierwszy Zlot Złotej Jesieni, pierwszy podsumowujący konkurs między hotelami.

Trzeba wspomnieć o dobrej pracy zespołów ZF ZMS w hucie, jak np. zespołu d/s propagandy i kształcenia ideowego, inicjatyw produkcyjnych, d/s hoteli hutniczych i akcji letniej. ZMS sprawuje patronat nad szeregiem placówek coraz szerzej rozwijających swoją działalność, jak np. Ośrodek Społeczno-Prawny.

Nie można też pominąć negatywnych stron naszej działalności, które obecnie nadal będziemy usuwać. Nie udało się jeszcze rozwinąć pracy z szerokim aktywem w wydziałach. W związku z tym nasza problematyka ujęta w programach nie była do końca wprowadzona w życie. Nasze WSA pracowały dość słabo w ub. r. i tą sprawą będziemy nadal się zajmować. Podobnie bardzo mocno chcemy się zająć pełnym usamodzielnieniem się Zarządów Zakładowych, w rozwiązywaniu problemów młodych pracowników.

Nasza obecna Konferencja przypada na szczególny okres, bo w czasie obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i w 10-lecie ZMS. Dlatego także przygotowany projekt planu pracy na następną kadencję jest bardzo ambitny i obejmujący całokształt problemów młodzieży hutniczej. Ambicją ZF ZMS, Zarządów Zakładowych, aktywu i wszystkich członków naszej organizacji będzie pełne jego wykonanie.

Z uroczystości inauguracji nowego roku szkolenia partyjnego w dzielnicy. Przemówienie wygłasza do zebranych w kinie „Światowid" wykładowców I sekretarz KD PZPR tow. Tadeusz Nowicki.

Na przykładzie Rady Robotniczej w Pionie Gł. Mechanika

Po raz pierwszy obrady plenarne Rady Robotniczej HiL odbywały się w tak poszerzonym składzie, to jest z udziałem członków plenum Rady Robotniczej i ORR z Pionu Gł. Mechanika, kierownictw wydziałów, przedstawicieli Rad Związkowych, sekretarzy organizacji partyjnych. Uczestniczyli w nich również I sekretarz KF PZPR w hucie **T. Wachowski** oraz przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu **J. Stefanik.** Przedmiot obrad był w zasadzie jeden: ocena działalności Rad Robotniczych w wydziałach huty na przykładzie Rady z TM, jako jednej z najlepszych i mającej doświadczenia zasługujące na upowszechnienie, a także braki i trudności podobne do tych, jakie zaznaczają się w innych wydziałach. O doświadczeniach tych mówił przewodniczący RR w Gł. Mechaniku **M. Szefer.**

Przy Pionie Gł. Mechanika od trzech kadencji działa Rada Robotnicza całego Pionu i Oddziałowe Rady Robotnicze w W-1, W-3, W-17, zaś W-16 i komórki funkcjonalne TM są reprezentowane w Radzie Pionu przez swoich delegatów. Aktywność członków Rady Pionu jest zadawalająca. Wśród ORR za najlepszą uznaje się z W-1. Podstawą działalności RR w TM są plany kwartalne. Sumaryczny plan działania wszystkich organów KSR w formie wytycznych na każdy kwartał — omawia się z kolei z kolektywami wydziałów. W oparciu o te wytyczne — uzupełnione własną tematyką społeczną, gospodarczą i organizacyjną — przygotowywane są plany pracy poszczególnych organizacji w wydziałach, w tym także ORR. Korzyścią wynikającą z tego systemu jest angażowanie wszystkich organów KSR wydziałowej do realizacji ustalonych wspólnie zamierzeń, zmniejszenie ilości zebrań, przez organizowanie wspólnych posiedzeń KZ partii, RR, RZ z okazji omawiania szczególnie ważnych tematów.

Warto zwrócić uwagę na sposób przygotowania obrad RR i KSR. Powołane stałe komisje, złożone nie tylko z przedstawicieli Rad Robotniczych, ale również NOT oraz pozostałych organów Samorządu w Pionie, przygotowują społeczną ocenę oraz wnioski odnośnie spraw mających wejść pod obrady.

Wśród osiągnięć ekonomicznych uzyskanych przez RR z TM warto przykładowo wymienić coraz efektywniejsze porządkowanie gospodarki materiałowej. Do słabości tej pracy należy jednak zbyt powolne ujawnianie zbędnych zapasów w magazynach wydziałowych. Na kanwie obszernego referatu i w dyskusji poruszono szereg spraw interesujących również inne Rady w hucie. A więc współpraca wszystkich organów Samorządu, nauka samorządności, której szkołą są właśnie Rady Robotnicze i KSR, co podkreślił szczególnie w swoim wystąpieniu I sekretarz KF T. Wachowski, umiejętne łączenie spraw produkcji ze sprawami bytowymi załogi, o czym mówił przew. RZ J. Stefanik. Uzyskiwanie dzięki pracy Rad coraz lepszych wyników ekonomicznych, jak to podkreślił **E. Czeczotka**, to przykłady tematów poruszonych w toku obrad plenarnych. Wiele było tych problemów, które dyskutowali ponadto **K. Biedroń, R. Madejski, W. Cader, W. Walas, E. Cisowski,** I sekretarz KZ partii w TM, **T. Sadowski,** główny mechanik.

Choć przewodniczący obradom prezes Rady Robotniczej HiL **I. Szparniak** zastrzegł się, iż podsumowywać obrad nie będzie, to jednak jego wypowiedź na zakończenie plenum stanowiła syntezę treści poruszonych przez uczestników plenum: *wiele już zostało zrobione, ale dużo jeszcze pozostaje do dokonania, by ORR spełniły swój obowiązek, wychowując załogi wydziałów na dobrych gospodarzy swoich zakładów.* Dalsze kierunki w tym zakresie zostały sprecyzowane m. in. właśnie na czwartkowym plenum. ik.

Spartakiada HiL

KOLEJARZE MISTRZEM I LIGI

Zakończyły się już rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Huty im. Lenina. W dodatkowym, decydującym meczu drużyna Transportu Kolejowego pokonała Zakład Koksochemiczny 4:1, zdobywając tym samym zaszczytny tytuł piłkarskiego mistrza Huty im. Lenina. Bramki zdobyli: **Solarz 2, Laśkiewicz i Noga** dla zwycięzców oraz **Ulak** dla koksowników. Nowo kreowanemu mistrzowi oraz wicemistrzowi serdecznie gratulujemy.

A oto końcowa tabela:

1. Transport Kolejowy	10	15	17—11
2. Zakład Koksochem.	10	15	13—2
3. HPR	10	14	24—5
4. Główny Energetyk	10	13	19—12
5. Wydz. M.-Konstr.	10	11	15—9
6. Stalownia Konwert.	10	11	23—17
7. Zakład Mat. Ogn.	10	10	22—15
8. Walcownia Zimna	10	9	18—20
9. Wydział Samochod.	10	7	12—19
10. Odlewnie	10	3	7—30
11. Walcownia Drobna	10	2	4—29

PUCHAR TOW. J. STEFANIKA DLA WALCOWNI GORĄCEJ

W finałowym meczu o puchar przewodniczącego Rady Zakładowej kombinatu tow. Jana Stefanika drużyna Walcowni Gorącej rozgromiła zespół Głównego Energetyka 6:0. Bramki strzelili: **Małachowski 3, Gajewski 2 i Pudrzyński.**

PIERWSZE MIEJSCE DYREKCJI TECHNICZNEJ

Niemal równocześnie z piłkarzami zakończyli rozgrywki koszykarze. W ostatnich spotkaniach Wydział Mechaniczno - Konstrukcyjny pokonał niecoczekiwanie Dyrekcję Techniczną 48:41 (najwięcej punktów zdobyli: **Marzec 16 i Zawara 10** dla zwycięzców, oraz **Mazurkiewicz 15, Buszta 11** dla pokonanych), HPR wygrało z ZMO 69:39 (punkty: **Orzechowski 14 i Łoziński 10** dla HPR oraz **Ratajewski 16** dla ZMO), Dyrekcja Techniczna wygrała z ZMO 72:38 (**Gracz 21 i Buszta 17** dla Dyrekcji oraz **Nowak 16 i Leśniak 12** dla ZMO).

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez dwie drużyny zorganizowano dodatkowy mecz, w którym Dyrekcja Techniczna wygrała przekonywająco z Walcownią Zimną 45:17. Najcelniej strzelali: **Buszta 17 i Gracz 14.** Gratulujemy drużynie Dyrekcji Technicznej zdobycia — już po raz trzeci — tytułu mistrzowskiego i zdobycia na własność pucharu Spartakiady.

KOMUNIKATY

Zawody gimnastyczne Spartakiady odbędą się w środę 11 października o godzinie 16.00 w sali Szkoły Podstawowej nr 102 (obok Zalewu).

—o—

Sekcja kulturystyczna wznowiła już zajęcia, które odbywają się w sali Szkoły nr 86 (osiedle Zgody) w poniedziałki, środy i piątki. Zapisy przyjmuje Ognisko TKKF bud. „S" — do 20 bm.

Duża słódemka, zdjęcie delegata, kilka informacji — i gazetka ścienna z okazji Konferencji ZMS gotowa. Przygotowali ją z wielką znajomością rzeczy: R. FAFARA, M. TROMBORS oraz A. WAPIENNIK z Centralnego Laboratorium HiL. Fot.: ST. GAWLIŃSKI

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 4 BM. WŁ.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	100
dolomit prażony	100
wapno palone	102
wyroby smołowo-dolomit.	66
dolomit II	82
ZK — koks ogółem	98
koks wielkopiecowy	100
smoła	97
benzol	102
siarczan amonu	95
Aglomerownia nr 1	106
Aglomerownia nr 2	106
Wielkie Piece — surówka	92
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	97
żużel pumeksowy	95
żużel kawałkowy	99
Stalownia Martenowska	95
Stalownia Konwertorowa	102
Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	95
prod. gotowa	91
kęsy prod. surowa	89
prod. gotowa	90
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	113
prod. gotowa	108
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. surowa	93
prod. gotowa	105
blacha ocynkow. prod. sur.	107
prod. gotowa	129
blacha ocynowana ogniowo	98
prod. gotowa	—
blacha ocynowana elektrolit.	45
prod. gotowa	—
taśma	118
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe prod. surowa	100
prod. gotowa	102
kształtowniki gięte	112
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	99
prod. gotowa	113
walcówka prod. surowa	104
prod. gotowa	121
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	101
stal elektryczna surowa	102
odlewy staliwne	100
odlewy żeliwne	101
Wydział W-3	
prod. ogółem	100
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swobodnie kute	100
wyroby w k s	102
Siłownia — energia elektr.	97
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	112
stal we wlewkach	—
Stalownie HiL — stal ogółem	97

Start do realizacji zadań produkcyjnych oraz czwartego kwartału br. nie wypadł zbyt pomyślnie. W wielu wydziałach huty „nadszarpnięty" został pod koniec miesiąca równy rytm pracy, wystąpiło opróżnienie magazynów z tzw. produkcji w toku i teraz dopiero nabiera się pomału rozpędu. Nic więc dziwnego, że w paru asortymentach plany nie są wykonane, a niedobory urosły od razu dość znacznie. Planów nie wykonuje załoga Wielkich Pieców. Wydział ten nie pracuje w październiku dobrze. Mnożą się postoje pieców, a w dodatku pracę utrudnia kiepska rotacja kadzi. Drobiazgi, niby małe potknięcia, a na produkcji od razu to się odbija i to dotkliwie. Nie lepiej kształtuje się też sytuacja w Stalowni Martenowskiej. Wydział ten odczuwa pewne braki wsadu i w rezultacie nie wykonuje zadań dobowych. Minęło zaledwie 4 dni października, a niedobory w obu wymienionych asortymentach są dość duże, wynoszą one 3.025 ton surówki oraz 1.441 ton stali martenowskiej. Nie najlepiej wypadł też „start" załodze Wydz. Walcownie Wstępne. Świetnie zawsze pracująca załoga wykazuje obecnie niedobór i to zarówno w produkcji surowej jak i gotowej. Brakuje jej do planu 2.787 ton kęsisk. Nie został również wykonany plan produkcji kęsów, niedobór wynosi 965 ton. Wszystkie pozostałe wydziały pracują dobrze, wykonują swe zadania dobowe od pierwszych dni nowego miesiąca.

Świetne tempo utrzymuje załoga obu Aglomerowni. Plany zostały wykonane z nadwyżką, przy czym załoga spiekalni nr 1 wykazuje 2.521 ton dodatkowej produkcji aglomeratu, a załoga drugiej — 1.920 ton. Na pochwałę zasłużyła załoga Stalowni Konwertorowej. Pracuje w październiku bardzo dobrze i rytmicznie, dzień po dniu wykonuje z nadwyżką swe plany. Aktualnie jej nadwyżka wynosi 208 ton stali. Bardzo dobrze pracuje załoga Walcowni Gorącej Blach. Uzyskała ona już nadwyżkę wynoszącą 610 ton blachy i zameldowała (piszemy o tym na str. 1) o całkowitym wykonaniu swego zobowiązania. Plany wykonała również załoga Walcowni Zimnej Blach dając dodatkowo 219 ton blachy czarnej i 317 ton blachy ocynkowanej. (jd)

AKCJA ZIEMNIACZANA W PEŁNYM TOKU

Tegoroczne zaopatrzenie pracowników Huty im. Lenina w ziemniaki na okres zimowy, przebiega bardzo sprawnie. Ziemniaki dostarczane są pracownikom do piwnic — tym razem naprawdę zasługują na miano „pierwszy gatunek" — są zdrowe, suche i duże.

Pogoda sprzyja, ziemniaki nie są przemrożone — jak się to zdarzało w ubiegłych latach, a organizatorzy nie szczędzą wysiłku, aby jak najszybciej zakończyć dostawy. Pracownice OZR — ob. Chodyńska i Janicka — dwoją się i troją, aby podołać zadaniu i pozałatwiać wszystkie zgłoszenia kilkunastotysięcznej klienteli.

Zakończenie dostaw przewidziane jest około 20 bm. W tym czasie konwojenci powtórzą objazd wszystkich osiedli i dostarczą ziemniaki tym odbiorcom, którzy — z różnych powodów — nie odebrali ich przy pierwszych dostawach kp

Program działania wrześniowego plenum KF PZPR

(Omówienie)

Coroczne już wrześniowe plenum Komitetu Fabrycznego Huty im. Lenina poświęcane jest w całości sprawom ideologicznym, stąd nawet jego potoczna nazwa: plenum ideologiczne. Wrześniowe obrady z 29 ub. miesiąca zostały ukierunkowane uchwałami VIII plenum KC. Dlatego też we wstępie uchwalonego na plenum w hucie programu działania organizacji partyjnej hutników znalazła się zasada wiodąca: praca ideowo-polityczna tworząc jedność z działalnością ekonomiczną, stanowi główną dziedzinę naszego życia partyjnego, warunkuje pomyślną realizację programu i uchwał partii. Gdzież bardziej wymowne są te słowa, jeśli nie tutaj, w ogromnym kombinacie metalurgicznym? Podkreślono, że o zdolności partii do rozwiązywania zadań w tej dziedzinie decyduje jej praca wewnątrzpartyjna i wzrost świadomości ideowej członków partii.

WZROST AUTORYTETU ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Jak stwierdzono w programie, realizacja kierunków, wyznaczonych na ubiegłorocznym plenum wrześniowym w hucie, przyniosła efekty potwierdzające słuszność i celowość działalności hutniczej organizacji, także w wykonaniu uchwał KC i KW. Obecnie, w myśl uchwał VIII plenum KC trzeba w tej pracy uwzględnić nowe elementy, baczniej zwrócić uwagę na słabości uwypuklone w uchwale minionego plenum KC.

Kierunek na zwiększenie ideowego zaangażowania członków partii, na działalność ideowo-wychowawczą okazał się jak najsłuszniejszy. A świadczy o tym wzrost autorytetu organizacji partyjnej w wydziałach; praca wychowawcza uzyskała należną jej rangę i jest umiejętnie wiązana z działalnością gospodarczą.

DLA DALSZEGO POWIĘKSZENIA SZEREGÓW PARTYJNYCH

Co należy czynić teraz, w nowej fazie działania po wrześniowych obradach plenarnych Komitetu Fabrycznego? Otóż w programie wysuwa się na czoło potrzebę dalszego, konkretnego rozwijania pracy politycznej i ideowej, jako czynnika umożliwiającego wykonanie poważnych zadań produkcyjnych, ekonomicznych i społecznych. I tutaj następuje wyliczenie ściśle ustalonych kierunków, bądź już wcześniej podjętych, bądź całkiem nowych. Należy do nich: dalsza realizacja programu wrześniowego plenum KF sprzed dwu lat, szczególnie zaś nie w pełni dotąd wykonanych punktach dotyczących podniesienia rangi zebrania partyjnego i wzrostu szeregów partyjnych. Nastąpić musi kontynuacja i rozszerzanie pracy w zakresie opieki nad małymi organizacjami przez komisje KF; egzekwowanie od dozoru administracyjnego obowiązku właściwego uznania pracy społeczno-politycznej i nieprzeciwstawiania jej w sposób nieuzasadniony pracy produkcyjnej. Nowym kierunkiem jest szersze wykorzystanie kadry instruktorskiej w ramach szkolenia zawodowego do pracy polityczno-wychowawczej. W programie znalazła się również uwaga o konieczności przestrzegania jako zasady — odbywania kwartalnych spotkań egzekutyw z towarzyszami rekomendującymi nowowstępujących do partii.

Dużo miejsca w programie uchwalonym na wspomnianym plenum wrześniowym poświęcono szkoleniu. Dalsze rozszerzanie wiedzy społeczno-politycznej wśród załogi przewiduje się przez szkolenie partyjne, działalność lektorsko-odczytową i organizowanie zespołów dyskusyjnych oraz samokształceniowych. Za bardzo ważny środek oddziaływania propagandowego i źródło informacji program uważa czytelnictwo prasy, szczególnie partyjnej.

ŁĄCZYĆ DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNĄ Z EKONOMICZNĄ

Mimo wszystkich przytaczanych na plenum przez towarzyszy osiągnięć w pracy ideowo-wychowawczej w organizacji hutniczej — program wskazuje na potrzebę dalszego wzmocnienia oddziaływania ideowego. W tym celu należy łączyć umiejętnie działalność polityczną z ekonomiczną we wszystkich ogniwach organizacji, szczególnie zaś zwrócić muszą uwagę na to organizacje w P-61, P-63 i P-64. Wzmożona powinna zostać kontrola przydzielania i rozliczania z zadań politycznych i zawodowych, przede wszystkim przez aktywizację grup partyjnych. Dotyczy to wszystkich KZ, szczególnie zaś organizacji w P-30, P-61, P-63, P-64, DA i PT. Dokonana ma być analiza rozmieszczenia członków partii w środowiskach wydziałowych (grupy branżowe), a szczególnie wnikliwie wśród elektryków i energetyków. I następne zadanie: zwiększenie ilości członków działających w innych organizacjach masowych.

Pilnym zadaniem jest otoczenie większą opieką młodych członków partii, wykorzystując własne doświadczenia w działalności partyjnej oraz wyniki prac badawczych przeprowadzonych przez komisję socjologiczną KF. Program podkreśla konieczność powierzania odpowiedzialnych stanowisk młodym, wyróżniającym się pracownikom w organizacjach partyjnych, związkowych, Radach Robotniczych oraz w pracy zawodowej — w szerszym zakresie niż dotychczas.

DLA ROZWOJU PROPAGANDY WIZUALNEJ

Szerzej musi być rozwijana propaganda wizualna, z uwzględnieniem najaktualniejszych treści we wszystkich wydziałach huty. Szerzej powinien także oddziaływać Zakładowy Dom Kultury przez angażowanie coraz większej liczby pracowników kombinatu w swoich zespołach: młodzież hutnicza musi liczniej jeszcze zasilić ZDK, KS Hutnik i TKKF.

Szczególną uwagę w programie poświęcono obchodom 50-tej rocznicy Rewolucji Październikowej, w ramach których należy pogłębiać zrozumienie jej historycznej roli w dziejach ludzkości.

Nowy program hutniczej organizacji partyjnej wszedł w życie. Jego wykonanie będzie dalszym krokiem na drodze ideowego wychowania członków partii i całej załogi hutniczej, na którą przeszło sześcio i pół tysięczna organizacja partyjna silnie oddziaływuje.

IK

Rajd Braterstwa Broni

W szczególnie oryginalny i interesujący sposób postanowili uczcić 50 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej ZBoWiD-owcy z Huty im. Lenina organizując Rajd Szlakami Braterstwa Broni „Lenino — Berlin". Jest to impreza zakrojona na szeroką skalę.

Rajd rozpoczyna się w Nowej Hucie i prowadzi promieniście 10-ma trasami, związanymi z historią walk i działalności o wyzwolenie Polski. W miejscowościach szczególnie upamiętnionych działaniami zbrojnymi, wyzwoleńczymi lub mogiłami bojowników o wolność i demokrację uczestnicy rajdu odczytają „Apel Poległych", zapalą okolicznościowe znicze wykonane w czynie społecznym przez naszych hutników, złożą kwiaty, napełniając równocześnie pamiątkowe urny ziemią z terenów walki i męczeństwa.

Głównym inicjatorem tego pięknego przedsięwzięcia jest Zarząd Zakładowy ZBoWiD-u przy Hucie im. Lenina. Do współorganizatorów należą: Dyrekcja HiL, Zarząd Fabryczny TPPR HiL, Rada Zakładowa Kombinatu oraz Zarząd Oddziału PTTK HiL. Patronat nad Rajdem przejął szef Urzędu Rady Ministrów Janusz Wieczorek — przewod. Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

W Rajdzie Braterstwa Broni wezmą udział przede wszystkim pracownicy Huty im. Lenina — członkowie Zakładowego Zarządu ZBoWiD, byli uczestnicy walk wyzwoleńczych Ludowego Wojska Polskiego i Armii Czerwonej na szlaku Lenino — Warszawa — Wał Pomorski — Berlin. Ponadto uczestnicy walk i działań partyzanckich na terenie ziem polskich oraz uczestnicy antyhitlerowskich działań bojowych w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Wśród uczestników Rajdu znajdą się również działacze antyfaszystowskich organizacji politycznych w kraju i zagranicą, więźniowie polityczni oraz uczestnicy ruchu oporu antyhitlerowskiego. W Rajdzie Braterstwa Broni przewiduje się także udział przedstawicieli Zarządu Głównego ZBoWiD, Wojska Polskiego, Komitetu Fabrycznego PZPR Huty im. Lenina, Związku Zawodowego Hutników oraz działaczy stowarzyszeń polityczno-społecznych Huty im. Lenina.

Z powodu dużej różnorodności tras, tak pod względem długości, jak i atrakcyjności oraz związanych z tym odpowiednich kosztów w planie rajdu przewidziano na trasę: Kraków — Lenino tylko 8 uczestników, w czym 6-ciu byłych kombatantów, plus dwie osoby towarzyszące. W trasach innych weźmie udział przeciętnie po 40 osób na każdej trasie, gdyż tyle miejsc posiadają autobusy HiL. Do wyjątkowych należy trasa Kraków — Łódź — Warszawa, którą przejedzie sztafeta motorowa PTTK HiL w liczbie 50 maszyn.

Charakterystycznym elementem tej ciekawej imprezy będą silne węzły wspomnień łączące uczestników każdej trasy z jej terenami. Program Rajdu został zaplanowany w ten sposób, że do Oświęcimia pojadą byli więźniowie hitlerowskich obozów zagłady, lasy kieleckie odwiedzą b. partyzanci i członkowie ruchu oporu z terenu woj. kieleckiego. Natomiast trasę wiodącą przez Warszawę, Bydgoszcz, Wałcz, Szczecinek i Kołobrzeg przemierzą b. uczestnicy walk o Wał Pomorski. Ogółem przewiduje się w Rajdzie „Szlakami Braterstwa Broni" udział 362 osób.

Podstawowym założeniem oraz celem Rajdu jest przypomnienie jego uczestnikom jak również całemu społeczeństwu polskiemu idei wieczystego braterstwa broni Odrodzonego Wojska Polskiego z Armią Radziecką zawartego na polach bitew II wojny światowej, we wspólnym zmaganiu przeciw najeźdźcom hitlerowskim. Impreza ta ma służyć również dalszemu umacnianiu i pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej, której żywym symbolem jest Huta im. Lenina.

Uczestnicy Rajdu organizowanego w ramach obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i Dnia Wojska Polskiego, dla zadokumentowania braterstwa broni i uczczenia wspólnie przelanej krwi żołnierzy radzieckich, polskich i czechosłowackich, zapalą na 50 Pomnikach Braterstwa Broni m. in. w Lenino, Warszawie, Dukli i Berlinie 50 zniczy symbolizujących nierozerwalne braterstwo broni oraz serdeczne więzy przyjaźni polsko-radzieckiej.

Uczestnicy imprezy obok zwiedzania miejsc walk i męczeństwa zwiedzać będą miejsca historyczne, zamki, miasta oraz zakłady przemysłowe — pomniki budownictwa socjalistycznego i sojuszu z ZSRR (Turoszów, Puławy, Płock, Stocznię Lenina w Gdańsku, Kopalnię Lenin i inne).

Na każdej z poszczególnych tras przewidziane są ponadto spotkania z miejscowymi władzami, zarządami ZBoWiD-u i uczestnikami walk z danego terenu. dz.

Nagrody za najlepsze gazetki ścienne

Zarząd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, koło przy Hucie im. Lenina komunikuje, że zostały przyznane nagrody za opracowanie gazetek ściennych na 1000-lecie Państwa Polskiego

Nagrody otrzymali Krzak i Pilch z Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz Zarząd Związku Młodzieży Socjalistycznej Wydziału Transportu Samochodowego Huty (W-96). Nagrody zostaną wręczone 28 bm. na imprezie w Ognisku Młodych, o czym w/w zostaną powiadomieni zaproszeniami imiennymi.

Co myślą o ZMS?

Na naszą organizację młodzieżową można liczyć

W związku ze zbliżającą się Konferencją Fabryczną ZMS w HiL, poprosiliśmy o wypowiedź kilku przedstawicieli kolektywu kierowniczego kombinatu. Nie chodzi nam w tym wypadku o ocenę pracy naszej organizacji młodzieżowej (zrobi to najlepiej konferencja) ani tym bardziej o okolicznościową „laurkę". Po prostu chcielibyśmy dowiedzieć się jaka jest opinia o pracy ZMS w hucie, jakie osobiste uwagi wysuwają nasi rozmówcy.

I SEKRETARZ KF PZPR W HiL TADEUSZ WACHOWSKI

DROGA DO AWANSU

Żyjemy w pięknym okresie przekształcania idei w czyn. Przykładem tego jest nasz kombinat, który młodzież budowała, w nim produkuje i jest jego współgospodarzem, pod patriotycznym, prężnym i oddanym sprawie kierownictwem organizacji ZMS.

W związku z VII Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą organizacji fabrycznej ZMS życzę w imieniu organizacji partyjnej huty całej naszej młodzieży włączenia się do pełnej realizacji uchwały wrześniowego plenum KF PZPR, która otwiera szerokie możliwości awansu politycznego, społecznego i gospodarczego.

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY ROBOTNICZEJ HiL IRENEUSZ SZPARNIAK

CORAZ WIĘKSZE ZAANGAŻOWANIE MŁODZIEŻY

Młodzież zrzeszona w ZMP rozpoczęła budowę huty i jej pierwszą produkcję. Młodzieży ZMS-kiej przypadł w udziale zaszczyt współgospodarzenia naszym wielkim i nowoczesnym kombinatem. Jej udział w Samorządzie Robotniczym, angażowanie się w sprawy gospodarcze huty, jest coraz bardziej aktywny. Wielu młodych ludzi pracuje w Radach Robotniczych i jej komisjach, poświęcając swój młodzieńczy zapał poprawie gospodarności naszego zakładu.

W imieniu Prezydium Rady Robotniczej HiL z okazji VII Konferencji Fabrycznej ZMS składam podziękowanie młodzieży i życzę jej, aby w dalszej pracy jeszcze bardziej angażowała swe umysły i serca dla dobra naszego kraju, dla dobra huty.

PRZEWODNICZĄCY RADY ZAKŁADOWEJ HiL JAN STEFANIK

OWOCNE WSPÓŁDZIAŁANIE

Współpraca organizacji związkowej huty z ZMS-em układa się bardzo dobrze. Mamy wiele wspólnych problemów, takich jak chociażby rozwój współzawodnictwa pracy w hucie. Nasza młodzież przejawia w tej dziedzinie dużą aktywność, wiele wysiłku poświęca współzawodnictwu Brygad Pracy Socjalistycznej. Z pomocą spotykamy się również przy organizowaniu dla załogi HiL wypoczynku po pracy. Poważny był też — i jest nadal — wkład organizacji ZMS huty w dziedzinie ułatwienia młodym pracownikom, rozpoczynającym staż w hucie, pierwszego kroku w pracy i następnie ich pełnej adaptacji w zakładzie.

Z okazji Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZF ZMS w hucie życzę organizacji młodzieżowej, aby była zawsze, tak jak do tej pory, aktywna i prężna. Życzę ponadto, aby współpraca organizacji związkowej i ZMS była jeszcze ściślejsza i żeby przynosiła coraz lepsze owoce.

DYR. EKONOMICZNY HiL MGR INŻ. ST. SUCHOŃSKI

MŁODZIEŻ WSPÓŁGOSPODARZEM ZAKŁADU

Moim zdaniem w ZMS przejawiają się wśród działaczy tendencje do przejmowania wzorów pracy od działaczy partyjnych oraz form pracy partyjnej. I jeżeli stawianie sobie za wzór wybitnych działaczy partyjnych przez ludzi młodych jest na pewno słuszne, gdyż ma to ogromne znaczenie wychowawcze, to niejako mechaniczne przejmowanie form pracy partyjnej, a więc form dostosowanych do pracy wśród ludzi dorosłych i starszych — jest niesłuszne i powinno się tego unikać. Styl pracy w organizacji młodzieżowej powinien być dostosowany do mentalności ludzi młodych i do ich specyficznego sposobu odbioru.

Uważam, że najważniejszym celem działalności ZMS jest ideowe wychowanie młodzieży w duchu świadomości materialistycznej, internacjonalizmu, patriotyzmu i dumy z osiągnięć Polski Ludowej. A więc wychowanie świadomych i zaangażowanych obywateli PRL. Niekoniecznie, aby osiągnąć ten cel, musi stosować się formę referatów i sztywnych zebrań. Należy łączyć umiejętnie działalność wychowawczą z turystyką, z wypoczynkiem po pracy, z organizowaniem imprez rozrywkowych. Bardzo ważne wydaje mi się uwzględnianie w pracy formy dyskusyjnych klubów, dostosowanych do różnorakich zainteresowań młodzieży. W ramach działalności klubowej nowy Zarząd Fabryczny ZMS powinien częściej organizować spotkania z doświadczonymi działaczami partyjnymi oraz z bojownikami o wolność i demokrację.

Nasza organizacja ZMS w hucie uczyniła w swej pracy ogromny postęp w porównaniu do lat ubiegłych. Okrzepła i zdobyła sobie autorytet. Tym niemniej ma przed sobą dalsze trudne zadania, dążyć powinna do ciągłego rozwoju, do doskonalenia stylu i form pracy, do coraz skuteczniejszego oddziaływania na ludzi młodych.

Właśnie młodzież powinna przejawiać prawdziwą radość życia: pracować, uczyć się i bawić — z uśmiechem i zadowoleniem. A w praktyce, gdyby np. porównać grupy turystyczne, często więcej radosnej postawy, rozśpiewania i rozbawienia wykazują dorośli, a nie młodzi.

Sądzę, że za mało doceniana jest w ZMS praca nad podnoszeniem kwalifikacji zawodowych młodych hutników, nad aktualizacją ich wiedzy. Bardzo istotne jest także wychowywanie młodych ludzi świadomych zadań jakie stoją przed hutą i jej całą załogą, wychowywanie w szeroko pojętej gospodarności.

Młodzi hutnicy...

W pracy...

...w nauce...

...w zabawie

Budowa ogromnej Walcowni Slabing, jednego z najnowocześniejszych obiektów hutniczych w Europie, to jeszcze jeden przykład cennej pomocy Kraju Rad, przykład harmonijnie układającej się współpracy między naszymi narodami. Nowe urządzenia radzieckie nadchodzą bez przerwy. Równocześnie trwa współzawodnictwo wśród załóg montażowych. Precyzja i solidność są tu niezbędne...

Fot. St. Gawliński

Bez wypadków przy pracy

Inż. WŁODZIMIERZ WODNICKI pracuje już w hucie przeszło 15 lat. W 1952 roku był inspektorem nadzoru w Inwestycjach, w pięć lat później został mistrzem Oddziału Wytrawiania Walcowni Zimnej Blach. Tutaj i na tym stanowisku pozostał do dzisiaj. Praca odpowiedzialna i trudna, ciągłe zagrożenie wypadkowe stwarza roztwór kwasowy, z którym jego załoga styka się na codzień, a także — ruchoma taśma. Mimo tego, podlegli mistrzowi pracownicy od kilku lat nie mieli ż a d n e g o wypadku, a w ogóle do tej pory ulegli zaledwie kilku lekkim wypadkom przy pracy.

Co o tym zadecydowało? Jak mistrz inż. W. Wodnicki organizuje produkcję, aby podległa mu załoga mogła pracować b e z p i e c z n i e, bez zagrożeń, w zgodzie z przepisami bhp? Duży nacisk kładzie na szkolenie, wykorzystując do tego nie tylko przepisowy czas 3 godzin miesięcznie (w myśl zarządzenia DN). Na szkoleniu tym omawia się dokładną pracę na poszczególnych stanowiskach roboczych, analizując przede wszystkim warunki bhp. I tak np. omówiono już stanowisko wytrawiaczy i operatorów urządzeń. Zagadnienia bhp traktowane są kompleksowo, w ścisłym powiązaniu z całością zagadnień występujących w produkcji. Chodzi przy tym nie tyle o suchą teorię, o wykazanie, że przepisy są konieczne, ale o p r a k t y c z n e, życiowe przyjrzenie się stanowisku roboczemu i „wychwycenie" wszystkich niebezpiecznych momentów.

Na tym oczywiście nie koniec. Niejako przedłużeniem szkolenia, są codzienne, krótkie odprawy przedzmianowe. Stanowią one za każdym razem doskonałą okazję, aby — omawiając wykonaną już pracę i zadania — zwrócić też uwagę na bhp. Krótko i operatywnie mówi się o zauważonych brakach, niedociągnięciach, wyłaniających się zagrożeniach. Dopiero na tej podstawie mistrz przystępuje do działania: **wysunięte przez załogę uwagi stara się natychmiast wprowadzić w życie.** Braki i niedociągnięcia są z miejsca usuwane. Tak np. spawacz, który jest w pogotowiu otrzymuje polecenie przyspawania naderwanego schodka, naprawy barierki, wykonania dodatkowego zabezpieczenia taśmy. Rolą mistrza jest s k o n t r o l o w a n i e, czy polecenia te zostały należycie wykonane.

Najważniejszy jednak, chyba decydujący, jest stały, bezpośredni kontakt mistrza z załogą. Nadzór nad wykonywaną pracą, dorada, czuwanie nad zachowywaniem przepisów bhp. (jd)

Dobre wyniki produkcyjne we wrześniu

(Dokończenie ze str. 1)

A które wydziały pozostały w tyle?

Nie powiodło się we wrześniu załodze Stalowni Martenowskiej, ale nie ma w tym jej winy. Niedobór wynoszący 9.070 ton stali jest „ceną" jaką trzeba było zapłacić za przedłużenie postoju remontowego wp. nr 4 i co za tym idzie za brak surówki. Dobre zaopatrzenie we wsad Stalowni Konwertorowej, która miała otwarte „zielone światło", odbiło się ujemnie na Stalowni Martenowskiej (zabrakło dla niej surówki płynnej). W sumie, bilansując pracę od początku roku, załoga Stalowni Martenowskiej, wykazuje nadwyżkę wynoszącą 8.265 ton stali. Mało! W tej sytuacji nie różowo rysują się perspektywy wykonania zobowiązania załogi. A czasu do końca roku jest już nie dużo.

Nie wykonały też planów we wrześniu załogi: AGLOMEROWNI (niedobór 14,5 tys. ton spieku), ZK w koksie ogółem (niedobór 5.515 ton), ODDZIAŁU ŻUŻLA GRANULOWANEGO W-41 (niedobór 9.623 tony), WYDZIAŁU WLEWNIC (niedobór 881 ton wlewnic i osprzętu hutniczego).

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HiL WE WRZEŚNIU I ZA 3 KWARTAŁY BR.

	IX. proc.	3 kw. planu
ZMO — wyroby szamotowe	100,8	102 1
wyroby zasadowe	96,8	99,9
cegła smołowo-dolomitowa	124,6	90.4
ZK — koks ogółem	98,1	100,3
koks ogółem prod. całk.	103,4	101,2
prod. towarowa	106,3	110,4
Aglomerownie	97,2	101,8
Wielkie Piece — surówka	102,0	101,4
prod. towar. wg planu	—	144,7
wg rozdzielnika	100,0	113,7
Wydz. Przerobu Żużla		
żużel granulowany	90,7	104,0
żużel pienisty	101,1	102,3
żużel kawałkowy	104,0	81,9
Stalownie HiL stal surowa		
prod. całkowita	100,1	101,9
prod. towarowa	99,8	99,8
Stalownia Martenowska	98,0	100,1
Stalownia Konwertorowa	111,4	107,0
Wydz. W-1 stal elektr.	109,9	105.2
Wydz. Wlewnic stal elektr.	—	60,2
Wydz. Walcownie Wstępne		
kęsiska prod. całk.	102,1	103.1
prod. towar. wg planu	103,4	112,9
wg rozdzielnika	101,7	104,7
kęsy	104,3	99,9
Walcownie — wyroby walcowane got.	104,4	101,7
Walcownia Gorąca Blach		
prod. całkowita	102,9	102,1
prod. towarowa	103,8	102 7
Walcownia Drobna		
profile drobne	104,5	101,3
walcówka	112,8	100.1
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna prod. całk.	100,3	99,6
prod. towarowa	100,0	99,2
blacha ocynkowana	101,9	101,4
blacha ocynowana ogn.	100,5	101,8
blacha ocynowana elektr.	100,3	100,9
blacha taśma	100,9	101,2
Wydz. Rur Zgrzewanych		
rury stalowe w t.	111,3	106,6
rury stalowe w km	105,9	104,6
kształtowniki gięte	106,8	103,5
Wydział Wlewnic		
wlewnice i osprzęt	91,4	103,4
Wydział Odlewnic		
odlewy staliwne	100,9	100,3
odlewy żeliwne	104,8	100,0
Wydział W-3		
wyroby wydz. mech.	101,6	102.3
wyroby w k s	106,3	106.0
wyroby kute	101,9	102 2
Wydział W-26		
tlen przemysł.	105,7	102,3
Siłownia		
energia elektryczna	102,0	101,1

Z zagadnień racjonalizatorstwa

Jak pracują doradcy techniczni?

Instytucja doradców technicznych nie zawsze zdawała w przeszłości egzamin. Dopiero kurs w ostatnich latach wzięty w ruchu racjonalizatorskim w hucie i tę sprawę w dużej mierze rozwiązał.

Powiedzmy od razu, że doradcy dzielą się na dwa rodzaje. Etatowych i społecznych. Etatowi — wiadomo — zawsze jakoś działali, społeczni — różnie. Jak to z tym jest aktualnie — bez lakieru?

Cóż w pierwszych sześciu miesiącach br. — te cyfry i zestawienia mamy już pełne i potwierdzone — pracowało w wydziałach huty 18 doradców zawodowych. Klub Techniki i Racjonalizacji, sprawujący pieczę nad działalnością doradczą dla racjonalizatorów, odbywał spotkania co kwartał z pracownikami spełniającymi tę funkcję. Spotkania, na których omawiano miniony okres pracy i kierunki jej na najbliższą przyszłość.

Jak ocenić tegoroczną pracę doradców technicznych w hucie? Jeśli mowa o tych etatowych, to wiele pomogła weryfikacja. Dzięki lepszemu doborowi ludzi na te stanowiska ogólna ocena KTiR pracy doradców etatowych jest dobra. Wyróżniają się wśród nich: mgr inż. **L. Nalepka** (W-80), który w 6 miesiącach br. udzielił 57 porad, w wyniku czego wpłynęło 47 projektów, następnie inż. **J .Zając** z P-55, w tym samym czasie udzielił 40 porad, co wpłynęło na zgłoszenie 37 projektów, **M. Taborek** z Aglomerowni, którego 67 porad przysporzyło 43 projekty, inż. **M. Owca** z P-50 (55 porad i 39 projektów) oraz inż. **A. Kasprzyk** z Odlewni (37 porad i 12 projektów w ich wyniku). Łącznie w tym czasie udzielili doradcy etatowi 626 porad, co dopomogło w stworzeniu 393 projektów.

Jeśli można nazwać to akcją, to KTiR podjął coś w tym rodzaju dla pomnożenia liczby doradców technicznych społecznych, mających uzupełnić — według branż — działalność etatowych. Na przestrzeni br. działa 167 doradców społecznych, a do końca roku ma być powołanych jeszcze 50. Przed V Kongresem Zw. Zaw. doradcy — wszyscy razem — podjęli zobowiązania tej treści: **każdy z nas będzie opiekunem jednego, trudnego, bądź opóźnionego projetu, by go jak najszybciej wdrożyć w życie.** Racjonalizatorzy huty dobrze wiedzą, jakie znaczenie ma takie zobowiązanie, gdy nadal istnieją ograniczone możliwości wprowadzania do produkcji projektów potrzebnych, ale nielatwych w realizacji. Ale ruszyło. Dzięki tej inicjatywie, np. w P-60 „popchnięto" 16 projektów, w P-55 — 12, w ZMO — 12. W innych wydziałach nieco mniej. Są jednak wydziały, które mimo monitów KTiR milczą w tej sprawie. Czyżby doradcy tamtejsi zapomnieli o swoich zobowiązaniach? Przypominamy przy okazji.

Ocena ogólna? Instytucja doradców społecznych jest pożyteczna dla ruchu racjonalizatorskiego. Coraz bardziej pożyteczna, w miarę jej rozwoju. Można liczyć, że KTiR „dobije się" dużych efektów współpracy doradców etatowych ze społecznymi.

*

Jakie zadania stają w ostatnim, czwartym kwartale br. przed całą kadrą doradczą w ruchu racjonalizatorskim w hucie? Po pierwsze — nadal będą przyczyniać się do wdrażania projektów w życie, zanim te ostatnie obrosną mchem. Po drugie: doradcy powinni współdziałać z kołami KTiR w wydziałach w organizowaniu konkursów dla zwiększenia ilości zgłaszanych projektów. Po trzecie: szczególną opieką powinni otoczyć racjonalizatorów-robotników, wychodząc do nich na warsztat, do produkcji. I wreszcie — doradcy muszą wziąć udział w przygotowywaniu tematyki racjonalizatorskiej na rok przyszły, by dotarła ona do racjonalizatorów w wydziałach w styczniu, a nie po pierwszym półroczu roku następnego. ik

Śladem naszej krytyki

Hasło „na ratunek" — zobowiązuje

JO OPUBLIKOWANIU ARTYKUŁU **„Czy pomoc nie mogła być szybsza"** otrzymaliśmy kilka wyjaśnień. Co do poprzednich ustosunkowaliśmy się już w „Głosie", teraz pora na odpowiedź kierownictwu Wydz. Sieci Elektrycznych, które nadesłało obszerne pismo biorąc w obronę telefonistki łączące wówczas (w czasie wypadku) ze szpitalem w Siemianowicach. Najpierw kilka cytatów z w/w pisma.

„W związku z ukazaniem się na łamach Głosu NH artykułu pt. „Czy pomoc nie mogła być szybsza", uważamy za konieczne dać kilka słów wyjaśnienia na temat zarzutów pod adresem pracy naszych telefonistek CA HiL. Doceniamy wagę pośpiechu w takich chwilach, gdy idzie o ratunek życia ludzkiego, gdy idzie o walkę ze śmiercią. Byliśmy oburzeni również i my, jak wszyscy inni, świadomi niesienia pomocy osobie poszkodowanej, opieszałością w tej zbiorowej akcji ratunkowej. Dlatego sprawę należy wyjaśnić do końca.

Jak wiemy wypadek zdarzył się 28 sierpnia o godzinie 11.30 w Walcowni Zimnej Blach. Najpierw podjęto akcję ratunkową na miejscu, udzielono poszkodowanemu pomocy, a następnie zabrano go karetką na Pogotowie HiL. W tym czasie wynikła konieczność, decyzją lekarzy, przewiezienia chorego do Siemianowic, a w związku z tym konieczność połączenia się telefonicznego z w/w miejscowością. I tu sedno nieporozumienia, a zarazem krzywda dla tych, którzy zrobili wszystko to co do nich należało, a mianowicie: pracownice centrali automatycznej HiL bezzwłocznie po zgłoszeniu dyspozytora Pogotowia o godzinie 11.55 zamówiły rozmowę z hasłem „na ratunek", prosząc o natychmiastowe połączenie z Siemianowicami. Oczekując z niecierpliwością na to połączenie kilkakrotnie interweniowały — przy pomocy obwodu reklamacyjnego o przyspieszenie połączenia. W tym to czasie dyspozytor Pogotowia również ponaglał o to połączenie i słyszał rozmowę naszych „panienek" — koleżanko, połącz te Siemianowice. Rozmowa była zrealizowana dopiero o godzinie 12.18, a więc samo połączenie trwało 23 minuty.

Rzecz w tym, że czas zbyt długi jak na połączenie w akcji ratowniczej, nie zależał od naszych pracownic centrali HiL, ponieważ po zamówieniu rozmowy dalszego połączenia dokonuje poczta w Krakowie.

Nie twierdzimy, aby u nas nie było żadnych niedociągnięć. Na pewno jest wiele drobnych uchybień naszych telefonistek wobec abonentów i odwrotnie — abonentów wobec telefonistek centrali HiL, ale w tym wypadku nie było uchybienia z ich strony. Wydaje się, że taka nieścisła informacja, nacechowana krzywdzącymi aluzjami, nie wpływa dodatnio, z socjologicznego punktu widzenia, na wydajność pracy. Telefonistki zatrudnione w centrali HiL pracują w ciężkich warunkach z uwagi na nerwową pracę, wynikającą ze stale wzrastającego ruchu telefonicznego."

Wyjaśnienie to, aczkolwiek i obszerne, i brzmiące sugestywnie może w niektórych fragmentach, niczego jednak — zdaniem autora artykułu — nie w y j a ś n i a. Szczególnie, jeżeli chodzi o meritum sprawy. Poinformował mnie dyspozytor pogotowia huty, że nigdy jeszcze nie zdarzyło mu się czekać tak długo (23 minuty!) na rozmowę telefoniczną z hasłem: **na ratunek.** Jest rzeczą oczywistą, że przy ratowaniu poszkodowanego w wypadku (szczególnie poparzonego) każda minuta, ba, sekunda, odgrywa doniosłą rolę. **Czekanie na połączenie niemalże pół godziny, zakrawa na skandal.** Szybciej przecież można dostać błyskawiczną rozmowę, a hasło „na ratunek" oznacza n a t y c h m i a s t o w e połączenie, przed wszystkimi rozmowami. Dlatego nie można się zgodzić ze zdaniem, że telefonistki huty zrobiły wszystko co możliwe, że za przedłużające się oczekiwanie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

Pracownicy Pogotowia zajmowali się ratowaniem życia poszkodowanemu. Dyspozytor tymczasem rozdzwaniał się za helikopterem i za pilotem. **Miał chyba prawo spodziewać się p o m o c y ze strony telefonistek i to nie formalnej, ale rzeczywistej, zaangażowanej.** Przecież nie chodziło jedynie o zamówienie rozmowy na hasło, ale o dopilnowanie, aby połączenie było rzeczywiście błyskawiczne. Trudno uwierzyć w interwencje (bez skutku), tym bardziej, że dyspozytor wyraźnie słyszał głosy: *zadzwoń że, koleżanko, do Siemianowic.* Już to świadczy o niezbyt wielkim przejęciu się sprawą.

(jd)

Dobrze gospodarować — to znaczy oszczędzać

W październiku tradycyjny „konkurs 300"

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, PKO ma dla swych klientów, pilnie oszczędzających, niespodziankę w postaci konkursu. Tak jak co roku październik ogłoszony został **miesiącem upowszechniania oszczędności,** a z tej okazji — nic nie ryzykując — można wziąć udział w atrakcyjnym konkursie pn. „Konkurs 300". Dla jego uczestników przygotowane są nagrody o łącznej wartości 2 mln 700 tys. złotych. Wśród nagród jest 5 samochodów osobowych oraz 1.200 bonów towarowych o wartości od 300 do 5.000 złotych.

Kto może brać udział w konkursie? Jakie są warunki uczestnictwa? W konkursie może brać udział k a ż d y, kto w ciągu października br. zadeklaruje, że wpłacony lub posiadany na książeczce PKO wkład (lub jego część) nie zostanie p o d j ę t y w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia deklaracji. Do konkursu mogą być złożone wkłady na książeczkach: ważnych we wszystkich oddziałach PKO, ajencjach PKO i urzędach pocztowych — oprocentowanych oraz premiowych z losowaniem premii pieniężnych, książeczki PKO umiejscowione imienne, oprocentowane na 3 proc. w stosunku rocznym.

Uczestnicy konkursu, którzy utrzymają zadeklarowany wkład przez czwarty miesiąc od daty złożenia deklaracji, biorą udział w losowaniu pięciu samochodów osobowych.

Jaką kwotę można zadeklarować? Do udziału w losowaniu nagród uprawnia zadeklarowanie i utrzymanie na książeczce co najmniej 300 złotych. Wielokrotność tej kwoty daje odpowiednio więcej szans. Jeśli np. zostanie zadeklarowana kwota 900 złotych, to książeczka ma trzy szanse w losowaniu. Właściciel j e d n e j książeczki oszczędnościowej może więc wylosować (jeżeli dopisze mu szczęście) nawet k i l k a nagród.

Kiedy i gdzie odbędą się losowania nagród? Komisyjne losowanie bonów towarowych wartości od 300 do 5000 złotych, na ogólną sumę 2.330.000 złotych, odbędzie się w dniu 6 lutego 1968 roku, we wszystkich oddziałach wojewódzkich PKO. Komisyjne losowanie **pięciu samochodów osobowych o wartości 370.000 złotych odbędzie się w Centrali PKO w Warszawie, w dniu 6 marca 1968 roku.**

Formularze deklaracji wydawane są przez wszystkie oddziały PKO, ajencje PKO w zakładach pracy oraz urzędy pocztowe i tam też należy składać podpisaną deklarację. Wyniki losowań ogłoszone zostaną w oddziałach i ajencjach PKO oraz urzędach pocztowych, najpóźniej w ciągu 3 tygodni od daty losowania.

Jak najprędzej więc należy zgłosić swój udział w konkursie, tym bardziej, że nic nie tracąc (książeczki oprocentowane są normalnie) i nic nie ryzykując wygrać można nawet samochód. Któż o tym nie marzy!

NR 647-60 ODPOWIADA

JEGO ROKU PKO wprowadza pewnego rodzaju nowość, która na pewno powitana zostanie przez klientów z uznaniem. Wszelkich d o d a t k o w y c h informacji na temat „Konkursu 300" zasięgnąć można telefonicznie. Wystarczy nakręcić numer telefonu 647-60 (w Krakowie i w Nowej Hucie), aby z nagranej na taśmie magnetofonowej informacji dowiedzieć się wszelkich szczegółów o konkursie.

(jd)

SPORT

Hutnik–wiceliderem tabeli

Ubiegła sobota i niedziela przyniosła tenisistom Hutnika dwa sukcesy. Wygrali oni bowiem obydwa spotkania. A więc z Wawelem Wirek — aktualnym wicemistrzem drużynowym 6:2 i z AZS Gliwice 6:4.

W pierwszym meczu punkty zdobyli: **Petek — 2, a Ratzko, Chajdecki, Knapik** i w grze mieszanej **Ratzko-Chajdecki** uzyskali po 1 punkcie. Jedyne dwa punkty dla przeciwnika zdobył aktualny mistrz Polski — Woźnica, wygrywając z Knapikiem i Chajdeckim. Warto odnotować, że właśnie pojedynek Woźnica—Chajecki był najładniejszym i najbardziej wyrównanym spotkaniem meczu. Zawodnik Hutnika uległ po zaciętej walce 2:1 (21:18, 19:21, 13:21)

W niedzielnym starciu z AZS po dwa punkty zdobyli Knapik i Petek, zaś Chajdecki i mikst Ratzko — Chajdecki po 1 punkcie. Dla AZS punkty zdobyli **Noworyta** — 1 i **Podwórny** — 3 pkt. Warto chyba podkreślić, że świetnie spisał się nasz mikst, wygrywając z czołowymi rakietami kraju 2:0. A oto wyniki setów: 21:12 i 22:20. Zwycięstwo nad AZS jest tym cenniejsze, że w ub. roku przegraliśmy z tą drużyną 4:7. Tak więc Hutnik zajmuje po tych spotkaniach drugie miejsce w tabeli, wyprzedza go Spójnia Warszawa lepszym stosunkiem wygranych partii.

Dziś i jutro czekają naszych tenisistów dwa mecze w Łodzi ze Startem i Włókniarzem. Natomiast 14 października o godz. 17-tej w sali KS Hutnik odbędzie się atrakcyjne spotkanie z czternastokrotnym drużynowym mistrzem Polski, obecnym liderem tabeli — warszawską Spójnią. W ub. sezonie dwukrotnie zawodnicy Hutnika nieznacznie ulegli warszawiakom. Sądzimy, że to ważne dla naszych tenisistów spotkanie zgrupuje wielu sympatyków tego sportu spośród nowohucian.

W lidze okręgowej...

...tenisiści Hutnika pokonali w ub. sobotę Nadwiślan 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Lenda** — 2 i **Krzykalski, Iliczuk**, i w grze podwójnej **Barańska — Iliczuk** po 1. Szczególnie cenne jest zwycięstwo Lendy 2:0 nad **Józefem Andrysikiem** — aktualnym mistrzem okręgu juniorów, który ostatnio — jak już podawaliśmy — wygrał ogólnopolski turniej juniorów w Olsztynie. Natomiast w niedzielę Hutnik Ib uległ silnemu zespołowi AZS Kraków 2:6. P 1 punkcie zdobyli **Kaczanowski** i Lenda, a dla AZS **Bojanowski** i **Skowronek** po 2, zaś **Dorożyńska** i mikst **Dorożyńska—Pabisz** — po 1.

—•—

Na szachownicy

Staraniem sekcji szachowej Hutnika rozpoczęto w ub. sobotę comiesięczne błyskawiczne turnieje o kryształowy puchar KS Hutnik. Turnieje te odbywają się w dwóch grupach: w pierwszej mogą startować zawodnicy klasy państwowej — do I kategorii włącznie, w drugiej zaś — wszyscy. Zrzeszeni i niezrzeszeni hobbyści szachowego konika. Turnieje te mają na celu popularyzację wśród nowohucian tego pięknego sportu.

W pierwszym turnieju o kryształowy puchar brało udział 34 szachistów, także z krakowskich klubów: Juvenii i KKSz., Cracovii, Korony i in. Pierwszych pięć miejsc zajeli zawodnicy Hutnika: Czesław Jędrzejek, Ryszard Gąsiorowski, Edward Orzechowski, Adam Grobler i Kazimierz Steczkowski. Tak więc zdobywcą kryształowego pucharu został Jędrzejek, który będzie pieczołowicie przechowywał to cenne trefeum do następnego miesiąca. Zasada jest bowiem następująca: puchar przechodzi na własność zawodnika, który zdobędzie go trzykrotnie — pod rząd, wzgl. wygra nie kolejno pięć turniejów,

Przypominamy, że turnieje odbywać się będą w każdą ostatnią sobotę miesiąca

*

W rozgrywanych obecnie spotkaniach o puchar Polski reprezentacja Krakowa I spotka się z reprezentacją Lublina, natomiast reprezentacja Krakowa II — z Łodzią. Będą to mecze półfinałowe. Warto dodać, że obie drużyny Krakowa oparte są na szachistach Hutnika i idą od sukcesu do sukcesu. W I reprezentacji występują: **Kostro, Gąsiorowski i Porębski**, w drugiej zaś — **Lesiak, Steczkowski i Grobler.**

Piłka ręczna

Nie najlepiej udał się poprzedni tydzień. Drugoligowcy przegrali bowiem z TS Fablokiem Chrzanów 17:22. Ta porażka jest tym bardziej zaskakująca, że w lidze okręgowej spotkania z tą drużyną w większości raczej wygrywaliśmy. Choć trzeba przyznać, że tym razem Fablok był zespołem lepszym technicznie i taktycznie, choć jego zawodnicy pod koniec meczu wyraźnie osłabli. Przegrana nastąpiła więc z winy zawodników Hutnika, którzy — jak twierdzą wtajemniczeni — żyją w błogim przeświadczeniu, że drugoligowcom niepotrzebne są treningi, bo opanowali już wszystkie tajniki gry. Warto więc byłoby wyprowadzić ich z błędu i to czym prędzej.

Juniorki Hutnika zremisowały 3:3 z MKS Beskid N. Sącz, do przerwy 2:1 dla Beskidu. Ten remis należy uznać za sukces, gdyż w ub. roku zwyciężył zespół nowosądecki. Na marginesie tego meczu: szkoda, że sędzia pozwolił na zbyt ostrą grę, w wyniku której uległy kontuzjom trzy nasze zawodniczki.

Juniorzy wygrali z KKS Babia Góra 20:11. Punkty dla zwycięzcy zdobyli: **Dora** — 6 i **Kućmierz** — 4.

W rozgrywkach A klasy Hutnik wygrał ze Stellą Chrzanów 29:20. Najlepsi na boisku byli **Orzechowski** — 10 oramek, **Madej** — 9 i **Etryk** — 7. Zawodnicy Hutnika zagrali „z zębem", mimo, że w zespole występowało 3 juniorów i 2 młodzików (z 1953 roku), mimo, że mecz toczył się na obcym boisku, i wreszcie mimo że Stella to tegoroczny pretendent do ligi okręgowej. Ale same aspiracje nie wystarczą, a z umiejętnościami chrzanowskiego przeciwnika nie było najlepiej.

Dziś w sobotę — o godz. 15.30 Hutnik Ib rozegra mecz z Górnikiem Miechów, na boisku MKS Krakus, a w niedzielę z Unią Soła w Oświęcimiu. Juniorki w niedzielę o godz. 10 na boisku Krakusa odbędą spotkanie z MKS Bochnia. Faworytkami meczu są bochnianki. Juniorzy o godz. 11 w niedzielę spotkają się z zespołem MKS Chrzanów II. Natomiast nasi drugoligowcy wyjeżdżają do Lublina na mecz z tamtejszym AZS-em. Zespół ten uległ drużynie Podkarpacia Dębicy, którą przed dwoma tygodniami piłkarze ręczni Hutnika pokonali 24:21.

Puchar przewodniczącego RZK zdobyła drużyna z P-61

Puchar od przewodniczącego Rady Zakładowej HiL tow. J. Stefanika dla jedenastki z Walcowni Gorącej Blach

Oto zwycięska drużyna Wydz. P-61, która pokonała zespół Gł. Energetyka

FOTO J. BROŻEK

Piłkarze grają z Thorezem

Piłkarze rozegrali już 2/3 spotkań rundy jesiennej. Do całkowitego zakończenia sezonu jesiennego pozostało jeszcze 5 spotkań. Pomimo tego, tylko na szczycie tabeli sytuacja jest wyjaśniona, gdzie bydgoski Zawisza zgubił rywali i przynajmniej przez kilka kolejek może śmiało myśleć o awansie, będąc w tej chwili niezagrożonym. Za jego plecami jest już tłok i kto jako drugi zameldaje się na mecie rundy jesiennej — trudno w tej chwili przewidzieć. Szansę taką posiada przynajmniej pięć drużyn.

Właśnie w niedzielę, Hutnik gościć będzie na swoim boisku jednego z kandydatów do drugiej premii — Thoreza Wałbrzych. Piłkarze Thoreza mają ustaloną markę, będąc od trzech sezonów potencjalnym kandydatem do awansu. Dotychczas jednak zawsze zawodzili. Zwłaszcza początek ubiegłego sezonu był dla nich fatalny, gdyż po pierwszej rundzie znajdowali się na dalekiej, trzynastej pozycji. Swoje możliwości pokazali jednak w rundzie wiosennej, stanowiąc najlepszą drużynę. Pamiętamy dobrze, że serię zwycięskich spotkań Thoreza w rundzie wiosennej, przerwali dopiero piłkarze Hutnika, zwyciężając na własnym boisku 1:0.

Przypuszczamy, że i tym razem będziemy świadkami ciekawego i zaciętego pojedynku. Ostatnie mecz potwierdziły, że forma piłkarzy Hutnika nieco zwyżkuje. W Tarnowie wprawdzie KASALIK dopiero w ostatniej minucie uzyskał bramkę wyrównywującą stan meczu, ale z przebiegu gry remis całkowicie należał się Hutnikowi i jest on najsprawiedliwszym odzwierciedleniem tego co działo się na boisku. Gra była wyrównana, a bramkarze obydwóch drużyn poza strzałami, z których padły bramki, nie mieli żadnego zatrudnienia. Liczyć się należy, że Thorez będzie na pewno groźniejszym przeciwnikiem niż Unia, chociażby z tego względu, że posiada w swoich szeregach takie indywidualności, jak aktualnie najlepszy strzelec II ligi — KASPRZYK, oraz niedawny reprezentacyjny bramkarz — SZEJA.

J. C.

—•—

O puchar CRZZ

Rozpoczął się już w Bielsku turniej (na szczeolu półfinału ogólnopolskiego) siatkówki mężczyzn o puchar CRZZ. Biorą w nim udział oprócz Hutnika zespoły: Anilany Łódź, Stali Nysa i drużyny gospodarzy — bielskiego Włókniarza. Drużyna Hutnika wyjechała do Bielska bez kapitana drużyny Muszyńskiego, leczącego się nadal w szpitalu oraz bez Szymczyka, przebywającego na obozie kadry przed mistrzostwami Europy w Turcji. Tak więc skład został w 1/3 uzupełniony graczami rezerwowymi. Szczegóły w następnym numerze.

Komunikat Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik"

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" wzywa członków Spółdzielni imiennymi wezwaniami, celem spisania porozumienia wstępnego odnośnie przydziału mieszkania.

Niezgłoszenie się członków w oznaczonym terminie spowoduje automatyczne przesunięcie terminu przydziału mieszkania dla danego członka na okres późniejszy.

Lecznica dla czworonogów pilnie potrzebna

Nowa Huta, wielka, dziś już blisko 140-tysięczna dzielnica Krakowa, nie ma dotąd przychodni dla małych zwierząt. Jest to sprawa nie tylko zdrowia przyjaciół człowieka, ale i samych ludzi (szczepienia przeciw wściekliźnie, profilaktyka, usypianie ślepych miotów itd.). Z tego punktu widzenia posiadacze psów i kotów oraz innych drobnych zwierząt z terenu Nowej Huty nie mogą się zgodzić z sytuacją powstałą na ul. Zegadłowicza 3 w dzielnicy Zwierzyniec. Tam to bowiem dotychczas jeżdżono z Nowej Huty po poradę weterynaryjną. Obecnie, po niesłusznej likwidacji lecznicy przy ul. Zegadłowicza — znikła i taka możliwość. Lecznica Powiatowa przy ul. Brodowicza, nastawiona jest przede wszystkim na leczenie dużych zwierząt gospodarskich.

Sprawie przywrócenia koniecznej dla całego Krakowa lecznicy małych zwierząt przy ul. Zegadłowicza 3 została poświęcona konferencja prasowa w dniu 3 bm., z udziałem przedstawicieli służb weterynaryjnych miasta i województwa oraz działaczy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, jako organizatorów konferencji. Opinia była jednomyślna: nie można zostawić Krakowa wraz z Nową Hutą bez lecznicy przy ul. Zegadłowicza, która powinna służyć potrzebom miasta. Dowodem tego są tysiące listów i telefonów protestacyjnych, kierowanych do TOZ, do lekarza miejskiego w Radzie m. Krakowa i lekarza wojewódzkiego w Woj. Radzie Narodowej, do redakcji wszystkich pism krakowskich.

Miłośnicy i posiadacze czworonogów z Nowej Huty dołączają swój głos protestu do mieszkańców innych dzielnic naszego miasta: lecznica przy ul. Zegadłowicza 3 powinna być reaktywowana i to natychmiast.

ik.

Rzym — Padwa — Wenecja

Polskie tańce ludowe zdobyły rzymską publiczność

Wprawdzie zespół tańca Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina ma na swym koncie już nie jedną wyprawę zagraniczną, między innymi duży sukces w postaci złotego medalu odniesiony na Festiwalu Folklorystycznym w Anglii, niemniej jednak wyjazd do Włoch był szczególnie ważny.

Propozycja Ministerstwa Kultury i Sztuki, które wytypowało właśnie nasz zespół do reprezentowania polskiego ruchu amatorskiego w Rzymie sprawiła niewątpliwie dużo radości zarówno kierownictwu jak i całemu zespołowi, ale zarazem nakładała na wszystkich wielki obowiązek. Z góry wiedzieliśmy, że konkurencja będzie bardzo silna, tak ze strony zespołów zagranicznych jak i włoskich. W większości były to zespoły południowe, reprezentujące inny charakter, inny styl, inną muzykę i kostiumy. Łącząc w sobie wrodzoną żywiołowość z południowym temperamentem — bliższe były odczuciom włoskiej publiczności.

Krótki okres przygotowań w ciągu sierpnia wykorzystany został do maksimum. Poczucie odpowiedzialności za program, za sprawną organizację, za postawę — oto podstawowy warunek odniesionego i tym razem sukcesu. Zwracaliśmy na niego uwagę jeszcze przed wyjazdem w czasie spotkania, w którym uczestniczył między innymi sekretarz KF PZPR **Józef Nowotny**, towarzyszący zresztą zespołowi w całej podróży po Włoszech. Wyjazd nastąpił bez większych perturbacji, via Czechosłowacja — Wiedeń do Rzymu. W czasie krótkiego, kilkugodzinnego pobytu w Wiedniu — rzut oka na bardzo ciekawe miasto ze szczególnym uwzględnieniem pałacu prezydenckiego i budynku opery wiedeńskiej, niestety, tylko z zewnątrz, gdyż i czas i dewizy nie pozwalały na dokładne zwiedzanie. Poza tym wiedzieliśmy, że w drodze powrotnej czeka nas ponowna przesiadka w Wiedniu, a więc znowu kilka godzin do własnej dyspozycji.

Przejazd przez Alpy austriacko-włoskie należy bezwzględnie do pierwszych niezapomnianych wrażeń. Pociąg zawieszony na zboczach skalnych gór jadący z szybkością około 100 km na godzinę szybko mijał kolejne szczyty, przejeżdżając przez dziesiątki tuneli. Coraz (często nad nami) ukazywał się na szczycie wielki zamek, lub klasztor, który zdradzał, że te wysokie góry kiedyś, lub obecnie dotknęła ręka ludzka.

I wreszcie Rzym. Zmęczeni 2-dniową podróżą trafiamy pod opiekuńcze skrzydła przedstawiciela ENAL-u — który był głównym organizatorem rzymskiego festiwalu.

Pierwsza przejażdżka przez Rzym wywołuje zrozumiałe zaciekawienie. Temperatura powyżej 30 st. (koniec września), a w autokarze około 40 st. — sama przez się, dyktuje poczucie, że jesteśmy w innej strefie klimatycznej. Gościnni Włosi starają się pokazać co można. Bazylika św. Piotra, Forum Romanum, Kapitol i wreszcie Koloseum. Niestety program pobytu nie pozwala na szczegółowe zwiedzanie miasta. Przez całe 3 dni jakie spędziliśmy w Rzymie zespół wypełniony miał czas obowiązkami niemal bez reszty. Na dodatek przez cały ten okres prawie nie zdejmował kostiumów, które budziły powszechne zainteresowanie i niezwykle żywą reakcję mieszkańców miasta.

Wśród nich byli także Polacy, zarówno turyści jak i ci, którzy już dłużej zamieszkują we Włoszech. Dla nich była to naprawdę wyjątkowa okazja do wspomnień i przeżyć. Nigdy nie zapomnimy chwili spotkania z dwojgiem Polaków na rzymskiej ulicy, kiedy w ciągu jednominutowej wymiany zdań zobaczyliśmy łzy w oczach Polki, która nie była w stanie nawet prowadzić rozmowy. Podobnych scen było znacznie więcej. Nasza grupa wszędzie wzbudzała ogromne zaciekawienie. Zarówno na bankiecie w reprezentacyjnej sali Muzeum miasta Rzymu jak i w barwnym korowodzie, który przeciągnął ulicami miasta z Villa Borese do placu Hiszpańskiego.

Pamiętam kilka osób, które szły wraz z naszą kolumną do samego miejsca zakończenia pochodu. Jeden z nich po upewnieniu się, że jesteśmy z Krakowa natychmiast dodał, że „tam znajduje się duża huta, z której nasz zakład importuje wasze wyroby." Nie muszę dodawać, że to wywołało szczególną radość wśród naszej grupy. Zakochanego w Polsce Włocha obdarowaliśmy maleńkim albumikiem z naszej huty.

Nadszedł pierwszy koncert. Odbył się on w Palazzo Dello Sport, a więc w sali liczącej ponad 20.000 miejsc. Oczywiście na występie tego typu jak koncert folklorystyczny jest ona przystosowywana dla mniejszej ilości odbiorców. Próba sytuacyjna i pierwsze zetknięcia z innymi zespołami, wprawiły nas już w pełen nastrój koncertu. Zapowiedziane były zespoły z następujących państw: Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Holandii, Hiszpanii, Szwajcarii, Polski, oraz 8 zespołów włoskich. Koncert zaczął zespół włoski tańcem ze sztandarami.

By to bardzo barwny, a zarazem uroczysty taniec, wyjątkowo nadający się na tego typu inaugurację. Następnie poszły zespoły Czechosłowacji i pozostałych państw, a jako przedostatni zespół z Polski, a więc nasz. I teraz zaczęło się dziać coś niezwykłego w tej pięknej auli sportowej. Już sama zapowiedź i wyjście naszego zespołu do „Poloneza" wywołało burzę oklasków. Zbyteczne dodawać, jak bardzo przeżywaliśmy wraz z J. Nowotnym i całą grupą te pierwsze oznaki sympatii, które równocześnie tym bardziej zobowiązywały. Po „Polonezie" poszedł „Krakowiak" i na zakończenie „Mazur". Każdy z tańców wywoływał oklaski i entuzjazm.

Po nas występował jeszcze zespół jugosłowiański, który także zaprezentował bardzo dobry program.

Następnego dnia odbył się drugi koncert. Właściwie było to powtórzenie programu z pierwszego dnia.

Nasi w Rzymie...

Tylko my daliśmy inny program co wywołało szczególne zadowolenie i uznanie organizatorów. Mianowicie zespół przedstawił 20-minutowy obrazek baletowy „Wesele krakowskie" do muzyki Karola Kurpińskiego. Chociaż występowaliśmy po niezwykle żywiołowym zespole z Sycylii o wyjątkowym temperamencie — to jednak nasze „Wesele" wywołało jeszcze większe niż poprzedniego dnia gratulacje dla zespołu. Czystość układu choreograficznego, nad którym od lat pracuje **Henryk Duda**, współbrzmienie z kapelą pod kierownictwem **Mariana Korzonka** oraz barwność kostiumów zapewniły zespołowi mnóstwo oklasków, a w czasie prezentacji zespołu na zakończenie koncertów okrzyki „viv la Polonia!".

O pełnym sukcesie niech świadczy i to, że siedząca obok nas na widowni dziennikarka peruwiańska i jej przyjaciółka również z Peru, bez przerwy niemal oklaskiwały program, wyrażając swoje najlepsze opinie i zachwyt.

Co prawda udział w Festiwalu nie był punktowany, niemniej jak wynika z oceny organizatorów zespół nasz wypadł doskonale. I niewątpliwie wraz z zespołem jugosłowiańskim stanowił czołówkę całej imprezy. O uznaniu naszego zespołu przez tamtejszą publiczność i przez fachowców świadczyć może i to, że organizatorzy podobnego festiwalu z Sardynii zaprosili zespół na tournee artystyczne w przyszłym roku do siebie.

W sumie, występ w Rzymie był niewątpliwie udany i przysporzył nam wszystkim ogromnej satysfakcji. Był to dopiero pierwszy etap podróży po Włoszech.

Przed nami występ w Padwie i zwiedzanie Wenecji.

(c. d. n.)

JAN ŻABICKI

Przed Konferencją ZF ZMS

MÓWIĄ DELEGACI

(Dokończenie ze str. 1)

UWZGLĘDNIAĆ ZAINTERESOWANIA ŚRODOWISKA

WALDEMAR HANSZKE — Walcownia Gorąca Blach.

— *Przyjmując jako obowiązujące w działaniu — wytyczne nadrzędnych instancji powinniśmy w większym stopniu nasze plany i naszą działalność dostosowywać do zainteresowań i potrzeb naszego środowiska. Występująca tu rozbieżność powoduje rozdźwięk między zamierzeniami a praktyką. Bardzo często mamy do czynienia w podejmowaniu różnych inicjatyw — z tak zwanym słomianym zapałem i niekonsekwencją w działaniu. Są to mankamenty, które należy jak najszybciej usunąć z życia organizacyjnego.*

Jedną z bardzo istotnych spraw jest zagadnienie brygad pracy socjalistycznej. Chodzi mi tu o opiekę nad nimi i stwarzanie odpowiedniej atmosfery dla ich pracy. U nas na przykład powstały ostatnio trzy brygady, które powinny być zachętą dla innych pracowników wydziału.

SPRAWY KULTURY TEŻ WAŻNE

BARBARA SZUMILAS — Odlewnie W-1.

— *Osobiście chciałabym poruszyć sprawę Ogniska Młodych. Myślę głównie o zainteresowaniu programem Ogniska znacznie szerszego kręgu młodzieży. Frekwencja na spotkaniach i imprezach w naszym klubie jest za mała, co powoduje, że nieraz imprezy się nie odbywają.*

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak zainteresowań u sporej grupy naszej młodzieży. Rozbudzenie tych zainteresowań powinno być zadaniem nietylko placówki kulturalnej, ale także aktywu. To właśnie aktyw powinien wciągać do udziału w życiu Ogniska członków organizacji i niezorganizowanych.

Wydaje się również, że więcej uwagi powinno się poświęcić organizacji wycieczek oraz właściwej propagandy wizualnej w wydziałach.

Wprawdzie nasz wydział należy do przodujących pod tym względem, ale jest jeszcze dużo do zrobienia.

NAJWAŻNIEJSZA — PRACA KOŁA

EDWARD SZCZEPANIAK — Zakład Koksochemiczny.

— *Główny problem, którym powinna zająć się Konferencja to — moim zdaniem — praca w poszczególnych kołach ZMS. Od nich bowiem zależy powodzenie i autorytet organizacji. Koła więc powinny organizować szeroki wachlarz zajęć i różnorodne formy wypoczynku dla młodzieży. Sport masowy, wycieczki po pracy, powinny być stałą dziedziną działalności każdego koła. Niestety kłopoty z autobusami uniemożliwiają rozwinięcie tej pracy. W ogóle według mnie niezbędna jest poprawa organizacji wypoczynku po pracy i objęcie nim większej części młodzieży.*

I jeszcze jedna sprawa: szkolenie ideologiczne i w ogóle dokształcanie. Między innymi poprzez udział w działalności ZDK.

Rozmawiał J. Z.

Wiele ciekawych imprez

Tydzień LOK i Dzień Wojska Polskiego

Jaki będzie program tegorocznych obchodów Tygodnia Ligi Obrony Kraju oraz Dnia Wojska Polskiego, przewidzianych od 6 do 12 października w Hucie im. Lenina, a organizowanych przez Zarząd Fabryczny LOK? Otóż w okresie tym zaplanowano Tydzień Filmów o tematyce wojskowej, produkcji „Czołówki". Będą one wyświetlane w sali teatralnej HiL w następującej kolejności: 6. X. **„Z tradycji oręża polskiego" cz. I, „Na scenę marsz", 7. X. „Z tradycji oręża polskiego" cz. II, „Felek na urlopie", 9. X. „Bitwa o Anglię", „Marynarka to męska rzecz", „Na wojskowej estradzie", 10. X. „Za naszą wolność i waszą", „Zeznanie szpiega", „Zimowa Olimpiada Armii Zaprzyjaźnionych", 11. X. „Bitwa o Wał Pomorski", „Szlak znaczy historia", „Zamki polskie", „Szlakiem zwycięstwa", „Z jasnego nieba", 12. X. „Braterstwo i siła", „Kościuszkowcy", „Ludzie z karabinami", „Felek zwycięzca", „Nasz zespół", „Parada Tysiąclecia".** Początek każdego półtoragodzinnego seansu został ustalony na godz. 18, a wstęp będzie wolny.

Oprócz tej dużej imprezy filmowej od 6 do 12 października trwać będzie konkurs gazetek o tematach **„Chlubne tradycje Oręża Polskiego" i „Z życia codziennego Ludowego Wojska Polskiego".** Na zwycięzców oczekiwać będą nagrody rzeczowe. Termin składania gazetek do oceny konkursowej — według programu — minął 4 października.

Trzecią imprezą będą w dniu 8 października zawody drużynowe w strzelaniu o puchar przechodni Szefa Dzielnicowego Sztabu Wojskowego w Nowej Hucie. Z naszej huty startować ma 5 drużyn, a każda składać się będzie z 3 osób.

Dorzucić wypada kilka największych imprez w Krakowie w ramach Dni. Były to już zawody strzeleckie dziennikarzy w dniu 5 bm. Następnie odbędzie się od 6 do 8 października II ogólnopolski pokaz zawodowy modeli pływających zdalnie sterowanych, 10 bm. otwarcie toru modelarskiego wykonanego w czynie społecznym w Skawinie. Z okazji Dnia Wojska Polskiego w dniu 11 bm. przewidziany jest capstrzyk orkiestr wojskowych, który przejdzie ulicami Krakowa. 12 bm. o godz. 12-tej odbędzie się składanie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, zaś o godz. 17-tej uroczysta odprawa wart w tym samym miejscu.

Skoro już mowa o LOK, warto poinformować, że organizacja ta w Hucie im. Lenina, na przestrzeni od kwietnia do połowy września br., wzrosła do 3.050 członków, zorganizowanych w kołach w wydziałach oraz w Zarządach Zakładowych powołanych w kilkunastu dużych wydziałach hutniczych.

Organizacja LOK w hucie znajduje się obecnie również pod znakiem przygotowań do V Krajowego Zjazdu tej organizacji i obchodów 50-tej rocznicy Rewolucji Październikowej. Z tej okazji, jak i w związku z obchodami Tygodnia LOK i Dnia Wojska Polskiego — LOK w hucie opracował obszerny program działania. Oprócz imprez wyżej już wymienionych, znajduje się w nim przygotowanie frontu prac do podjęcia czynu zjazdowego przez wydziałowe ogniwa LOK. Następnie spotkania z przedstawicielami Dzielnicowego Sztabu Wojskowego i in., współudział w dużych imprezach organizowanych przez TPPR w hucie dla uczczenia 50-tej rocznicy Rewolucji Październikowej, porządkowanie pracy wewnątrz organizacyjnej i dalsze umasowienie LOK-owskich szeregów na terenie kombinatu.

Przytoczone imprezy już charakteryzują przebieg stale ożywiającej się działalności LOK w hucie. Należy sądzić, iż w imprezach tych weźmie liczny udział cała załoga huty, jako in spe przyszli członkowie LOK.

ik.

Jak przed 2 tysiącami lat

W Słupi Nowej zapłonęły dymarki

USTÓP ŁYSOGÓR, w Słupi mieści się — jak wiadomo niezwykle interesujące muzeum starożytnego hutnictwa. Obok wielu innych eksponatów, przybysze oglądać tu mogą dymarki, czyli starożytne piece do wytopu żelaza. Wykresy, plansze, rysunki a nawet przekroje, trudno jednak wyobrazić sobie — jak taki piec kiedyś działał, jak nasi praojcowie radzili sobie z wytopem żelaza. Do tego trzeba nie lada fantazji.

Doskonale się więc stało, że dzisiejsi hutnicy, korzystający z pierwszorzędnej techniki, zrobili niejako ukłon w stronę prekursorów dzisiejszych wielkich pieców — prymitywnych, opalanych drewnem (ogień wdmuchiwano miechami) dymarków. W Słupi Nowej, nieopodal muzeum hutnictwa... wybudowano znowu dymarki. Starano się przy tym zachować wszelkie szczegóły, pełny autentyzm tych urządzeń. Ażeby wszystko wyglądało bardziej malowniczo i realistycznie, przy dymarkach stanęli hutnicy odziani w stroje Prasłowian. Nad całością prac przy wytopie żelaza metodą z przed 2 tys. lat czuwali naukowcy z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej, na czele z prof. RADWANEM.

Dymarki — wierne kopie hutniczych pieców naszych praojców, nie zawiodły. „Zagrały" skórzane miechy. Ogień ze sterty płonącego drzewa wpompowany został do sklepienia ziemnego (dymarka) wypełnionego rudą żelazną i topnikami. Wytop udał się ku ogromnej uciesze licznie zgromadzonej na tym ciekawym i jakże atrakcyjnym widowisku, publiczności. Jakość na pewno nie dorównała produkowanej w naszej hucie surówce. Ale nie o to przecież chodziło. Pomysł z pokazem był doskonały...

(jd)

Mgr Stanisław Kowalczyk

Nowy system finansowy (III)

FUNDUSZ ROZWOJU PRZEDSIĘBIORSTWA

A co dzieje się w przedsiębiorstwie, jeśli zachodzi konieczność zwiększenia zapasów ze względu na zwiększone zadania produkcyjne? Wiemy przecież z praktyki, że nasze plany produkcji co roku wzrastają zgodnie zresztą ze znaną z ekonomii socjalistyczną zasadą reprodukcji rozszerzonej. — Skąd huta czerpie środki na sfinansowanie tego wzrostu?

W poprzednim okresie otrzymywano na ten cel odpowiednią dotację z budżetu, co było niesłychanie wygodne i... do niczego huty nie zobowiązywało. Obecnie jest nieco gorzej — musimy te środki sami wygospodarować właśnie w postaci funduszu rozwoju, tworzonego z zysku bilansowego.

Zgodnie z nowymi przepisami zysk bilansowy dzielimy na:

— fundusz zakładowy — odliczając na ten cel zaliczkowo co miesiąc odpowiednią część planowanej kwoty rocznej, a po bilansie rocznym — sumę wynikającą z rozliczenia końcowego,

— fundusz rozwoju — w wysokości określonego procentu,

— wpłatę do budżetu państwa — również w wysokości określonej procentowo w planie rocznym.

Wskaźniki procentowe dotyczące funduszu rozwoju i wpłaty do budżetu ustalane są raz na dwa lata, co niewątpliwie wpływa dodatnio na realność planu finansowego.

Kwoty przeznaczone na fundusz rozwoju odprowadza się zaliczkowo po każdym bilansie miesięcznym na specjalny rachunek bankowy „A", którym przedsiębiorstwo nie może dysponować. Dopiero po sporządzeniu bilansu rocznego i dokonaniu ostatecznych rozliczeń, zgromadzona na r-ku „A" kwota zostaje przelana na r-ek „B" i służy do finansowania: wzrostu zapasów w pierwszej kolejności i inwestycji przedsiębiorstwa w drugiej kolejności.

W ten sposób system finansowy przy pomocy połączenia w jednym źródle finansowania dwu odrębnych zakresów działalności przedsiębiorstwa uzależnił je wzajemnie i stworzył poważny bodziec działający w kierunku konieczności prowadzenia prawidłowej gospodarki na tych odcinkach. — Jeśli bowiem zapasy produkcyjne wzrosną ponad miarę przewidzianą planem — zabraknie środków na sfinansowanie inwestycji. I odwrotnie: — każde obniżenie zapasów pozwala zwolnić z obrotu dodatkowe kwoty — które przelane na r-ek funduszu rozwoju mogą ,służyć na sfinansowanie dodatkowych inwestycji.

Wprawdzie obniżanie stanu zapasów bieżących nie może odbywać się w nieskończoność aż do poziomu zagrażającego wykonaniu planu produkcji — to jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby pozbywać się zapasów nadmiernych i zbędnych.

(c. d. n.)

Odznaki BPS dla walczników

Niedawno odbyła się w P-61 uroczystość nadania tytułów Brygad Pracy Socjalistycznej — brygadom Eugeniusza Majcherkiewicza, Stefana Bienieckiego i Wacława Wólczeckiego. W towarzystwie przewodniczącego Rady Robotniczej HiL tow. I. Szparniaka oraz przedstawicieli kolektywu wydziałowego — pracownikom wyżej wymienionych brygad wręczał odznaki, przedstawiciel Głównej Komisji Współzawodnictwa HiL tow. Klaczak.

Następnie kierownik wydziału inż. D. Gajos zapoznał zebranych z przebiegiem realizacji planu produkcyjnego br. oraz z zadaniami postawionymi przed wydziałem na rok 1968. Realizacja planu 1968, który jest bardzo napięty, a poza tym realizowany będzie podczas przeprowadzanej rekonstrukcji wydziału, co niewątpliwie utrudni jeszcze bardziej jego realizację — wymagać będzie wielkiej mobilizacji załogi oraz bardzo dobrej organizacji pracy. Dlatego też niesłychanie ważnym zagadnieniem dla wydziału jest powstawanie BPS, które dają gwarancję wykonania tych mobilizujących dla załogi P-61 zadań.

Do gratulacji jakie otrzymali członkowie brygad z okazji uzyskania zaszczytnych tytułów BPS, dołącza się również Redakcja GNH.

J. C.

Dla plastyków amatorów

Podobnie jak inne zaspoły Domu Kultury Huty im. Lenina, ognisko plastyczne rozpoczęło swe zajęcia. Prowadzi je, jak w latach poprzednich, bardzo dobry fachowiec — nowohucka plastyczka, mgr Józefa Kruczek. Zainteresowanym podajemy, iż zajęcia ogniska odbywają się w poniedziałki, wtorki i środy w godz. od 17 do 20-tej wieczorem, obecnie przyjmowane są jeszcze dodatkowe wpisy.

Ognisko plastyczne ZDK HiL może poszczycić się dużymi osiągnięciami, kształci się tu wielu dobrych plastyków amatorów, głównie pracowników huty.

Przed 50 rocznicą rewolucji

W DI — pokaz znaczków pn. „Idea Wielkiego Października"

Działające przy Dyrekcji Inwestycji HiL Koło PZF nr 101, włączając się czynnie w obchody 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przygotowało pokaz filatelistyczny pod nazwą: „Idea Wielkiego Października — ideą budowy komunizmu".

Ekspozycja zbiorowa składać się będzie z 16 plansz, na których za pomocą odpowiednio dobranych tematycznie znaczków radzieckich i tekstów wiążących, przedstawione są ważniejsze wydarzenia z historii rewolucji, wybitniejsze postacie działaczy partyjnych i państwowych tego okresu i etapy gospodarczego i kulturalnego rozwoju Kraju Rad. Ekspozycję zamykać będą plansze ilustrujące — w formie syntetycznej i uogólniającej, wpływ osiągnięć rewolucji na rozpowszechnianie się praktyki budowy socjalizmu w skali światowej, oraz warunki urealniające i umacniające to budownictwo a mianowicie: utrzymanie pokoju na ziemi i w kosmosie, użycie energii atomowej do celów pokojowych, realizacja powszechnego rozbrojenia.

Ze względu na szczególne walory wychowawcze i dydaktyczne przygotowanego pokazu, przewiduje się przeniesienie go po pewnym czasie do pomieszczeń Technikum dla Pracujących HiL, gdzie będzie użyty w charakterze pomocy szkolnej. Nauczyciele historii i wychowania obywatelskiego przeprowadzą w miejscu pokazu okolicznościowe zajęcia, w czasie których wygłoszone przez nich zostaną prelekcje na tematy związane z 50 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Pokaz będzie trwał od 15 października do końca listopada bieżącego roku.

W opisany sposób, zarząd naszego Koła pragnie z jednej strony uczcić wydarzenia niezapomnianego roku 1917 — a z drugiej — przyczynić się w jakimś stopniu do realizacji ideowo - wychowawczych celów Polskiego Związku Filatelistów.

J. NALEZIŃSKI

Handlowe ciekawostki

CO NOWEGO W SKLEPACH PRZEMYSŁOWYCH?

Na ogół zaopatrzenie na zbliżający się sezon jesienno-zimowy jest dobre. Poszczególne sklepy dysponują poważną ilością zapasów materiałowych, ponadto robi się ponadplanowe zakupy na bardzo poważne kwoty, m. in. w hurtowniach, na targach poznańskich.

Ponieważ zima za pasem, zacznijmy od artykułów futrzarskich. Jak informuje nas dyr. MHD Tadeusz Luty przedsiębiorstwo zakupiło futer, różnego rodzaju kurtek, czapek itp. za około 3 mln zł. Wystarczające jest zaopatrzenie w ubrania męskie, wizytowe, sportowe oraz płaszcze dla panów. W modzie damskiej bardzo poszukiwane są płaszcze zimowe z kołnierzem z lisa. Sklepy dysponują nimi chyba w wystarczających ilościach. Szczególnie duży wybór konfekcji jest w sklepach: nr 72 w os. Słonecznym, nr 12 przy alei Lenina, nr 41 przy Demakowa oraz nr 66 w os. Uroczym.

Specjalistyczne sklepy dla dzieci i młodzieży to głównie „Świat Dziecka" oraz sklepy z konfekcją w os. Hutniczym i Teatralnym. Placówki te zrobiły już poważne obroty.

Dla utrzymania bezpośredniego kontaktu z klientem MHD Art. Przem. organizuje pokazy odzieży, np. w sklepie nr 72.

W bieżącym sezonie zakupiono poważną ilość bielizny ciepłej damskiej i męskiej. Jej braki odczuwaliśmy w latach poprzednich, obecnie zaopatrzenie powinno być wystarczające. Podobna sytuacja z flanelą. Podczas, gdy w ub. roku występowały braki, obecnie zaopatrzenie jest bardzo dobre, można nabyć flanele zarówno gładkie, jak i wzorzyste, w różnych kolorach i deseniach.

Zwiększyło się również zaopatrzenie w tkaniny dekoracyjne. Szeroki asortyment jest głównie w sklepie nr 75 w os. Górali. W najbliższym czasie lokal ten zostanie znacznie poszerzony, w związku z czym wzrośnie również ilość towarów.

Postarano się także o dobre zaopatrzenie sklepu przemysłowego nr 51 w os. Na Wzgórzach Krzesławickich, będącego jak gdyby małym domem towarowym. Placówka ta dysponuje pełnym asortymentem towarów, obok jest dobrze zaopatrzony sklep z obuwiem i galanterią skórzaną, tak, iż mieszkańcy tego osiedla mogą się zaopatrywać na miejscu.

Obecnie nowohuckie sklepy z obuwiem posiadają pewien wybór kozaczków, botków damskich i męskich oraz dziecięcych. Tych

(Dokończenie na str. 7)

POGODA

PÓŹNIEJ niż zwykle, ale jednak przyszła fala chłodnego powietrza. A przyniósł ją klin wyżu azorskiego, który rozbudował się daleko na północ, aż po Spitsbergen. Po wschodniej stronie tego klina spływa nad Polskę powietrze pochodzenia arktycznego, które wypchnęło w górę zalegające dotąd nad ziemią ciepłe powietrze pochodzenia śródziemnomorskiego. I stąd i chłodno, i pochmurno.

Ale wyż przynosi północny spływ tak długo, dopóki pozostaje na północny-zachód od naszego rejonu powietrznego. Z chwilą, kiedy znajdzie się nad nami, lub na wschód od nas, pogoda się poprawia, zachmurzenie maleje, robi się cieplej. Tak też powinno być w obecnym wypadku. I dlatego przewidujemy stopniowy wzrost temperatury, przejaśnienia i rozpogodzenia, może jeszcze nie zupełne babie lato, ale w każdym razie pogodę, sprzyjającą niedzielnym wypadom za miasto i tak dzisiaj popularnemu i lubianemu pieczeniu ziemniaków.

PROMYK

Komunikat Spółdzielni „Hutnik"

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik" zawiadamia mieszkańców N. Huty, że w związku z opracowaniem planu zasiedlania bloków spółdzielczych w roku 1968, oraz z przygotowywaniem dokumentacji kandydatów przyjmowanych na członków Spółdzielni w miesiącu październiku rejestracja nowych kandydatów na członków Spółdzielni zostaje zawieszona do 20-go października br.

Ponowna rejestracja rozpocznie się w Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" 23 bm.

121 Zgaduj-zgadula w Nowej Hucie

Kolejna zgaduj-zgadula odbędzie się w Nowej Hucie 16 października o godz. 12 w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. Impreza, zorganizowana przez Centralę Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi oraz Polskie Radio i Telewizję, poświęcona jest zagadnieniom sportowym. Główną nagrodą w konkursie pt. „Świat sportu" jest wyjazd na Olimpiadę w Grenoble w 1968 r.

W 121 zgaduj-zgaduli udział wezmą: Adriana Rusowicz, Wojciech Młynarski, Andrzej Bychowski, Józef Prutkowski, Czesław Niemen-Wydrzycki, Alibabki, zespoły muzyczne: Skaldowie i Akwarele.

Imprezę, jak zwykle prowadzą: Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.

Samolot ustawiony w osiedlu Słonecznym wzbudza zrozumiałą sensację. Swoją drogą, że takiego elementu dekoracyjnego w Nowej Hucie jeszcze nie było. A przecież wszystko co nowe i oryginalne zasługuje na uwagę. Kto wie, czy prześciganie się w pomysłowości nie wyszłoby na dobre naszej dzielnicy?

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.

Łatwiej kupisz za oszczędności złożone w PKO. Oszczędzaj w PKO choć powoli — kupisz wszystkiego do woli.

Podstawą dobrej gospodarki — jest oszczędność. Złóż w PKO pieniądze przeznaczone na późniejsze wydatki.

Interesujące imprezy w ZDK HiL

W październiku Dom Kultury Huty im. Lenina organizuje szereg interesujących imprez. 10 bm. Klub Miłośników Teatru ZDK HiL zaprasza na kolejną premierę Teatru Jednego Aktora, w wykonaniu **Stanisława Michno.** Będzie to spektakl pt. „Obcy" Alberta Camusa, w reżyserii Andrzeja Pisarka, opracowaniu muzycznym — Eugeniusza Nikodema. Premiera ta poprzedza występ Stanisława Michno na II Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Jednego Aktora, w znanej imprezie we Wrocławiu.

Spektakl pt. „Obcy" dla pracowników kombinatu i mieszkańców dzielnicy odbędzie się w kawiarni ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2, o godz. 18.30.

„Zakład pracy — człowiek" — to tytuł spotkania z Redakcją „Gazety Krakowskiej" planowane w dniu 13 bm. o godz. 18.30 w ZDK HiL. Wezmą w nim udział: naczelny redaktor **Józef Łapiński** oraz redaktorzy: **Halina Gugałowa, Wiesława Czubałowa, Andrzej Magdoń** i radca prawny mgr **Jan Talikowski.** Spotkanie to zainauguruje cykl wieczorów w ramach Klubu „Wolna Trybuna", których głównym tematem będą „Stosunki międzyludzkie".

Kolejna ciekawa impreza, na którą również zaprasza Klub Miłośników Teatru ZDK — to spotkanie z wybitną aktorką scen warszawskich **Haliną Mikołajską.** Artystka ta przebywa obecnie w Krakowie, wystąpi również gościnnie w Teatrze Ludowym w spektaklu teatralnym A. Czechowa pt. „Wiśniowy sad". Impreza w ZDK HiL odbędzie się 16 bm. o godz. 18.30. Zapraszamy na nią wszystkich członków i sympatyków Klubu Miłośników Teatru.

bg

Moda

Bardzo ładny płaszczyk o modnej linii z poszerzonymi plecami. Posiada głęboko wszyte rękawy ze szwem przez środek — w bocznych cięciach płaszcza znajdują się pionowo ostębnowane kieszenie. Kołnierz-stójka również ma ozdobne obszycia. Zapięcie jednorzędowe, na okrągłe guziki w kontrastowym kolorze. Płaszcz taki można nabyć w domu mody „Telimena".

Pracownicy Szpitala w czynie społecznym

Wkład pracy, wartości około 85 tys. zł zadeklarowali na rok przyszły pracownicy Szpitala im. Żeromskiego w Nowej Hucie. M. in. planuje się uporządkowanie otoczenia budynków szpitalnych, posadzenie nowych drzew i krzewów, klombów kwiatowych. Ponadto, przewidziany jest remont kotłowni oraz zainstalowanie oświetlenia na zapleczu głównego budynku szpitalnego.

Z notatnika obserwatora

PIĄTKA Z PLUSEM

Dla kogo? Dla „Arkadii". Za estetyczne wnętrze sali restauracyjnej oraz za rozmaitość dań A odwiedziliśmy „Arkadię" w porze, o której w restauracjach krakowskich różnie bywa. W poniedziałek, o godz. 12-tej w południe. Z przyjemnością sprawdziliśmy, że wszystkie odnotowane w karcie z jadłospisem dania są gotowe. Samych dań drugich można było naliczyć 42, w bardzo różnorodnym asortymencie, którego ozdobami były knedle ze śliwkami, rozmaite omlety, mnóstwo ryb, no i drób. Zup kilkanaście, desery również do wyboru.

Gratulujemy kierownictwu „Arkadii" tej dbałości o klientów. Było to tym bardziej miłe dla Notatnika, że na sali zdążył zauważyć parę znamienitych osobistości krakowskich, które całkiem niespodziewanie i całkiem prywatnie przyszły tutaj zjeść obiad. Snać wieść o dobrym aktualnie poziomie „Arkadii" niesie się lotem błyskawicy pod murami wawelskiego grodu.

Również zmienić wypada opinię o zaopatrzeniu „Stylowej" w godzinach rannych; od czasu naszej krytycznej notatki w tejże rubryce, wzbogacił się asortyment śniadaniowy. Jak wynika z rozmowy z kierownictwem „Stylowej", odnotowane braki miały charakter przejściowy i wynikały z przyczyn niezawinionych przez samo kierownictwo (późna dostawa ciastek). Miejmy nadzieję, iż troskliwe oko kierowniczki zawsze dojrzy możliwość zachwiania się aprowizacyjnego — już naprzód i że da się temu w przyszłości zapobiec. Ponadto — powtarzam — i w Arkadii" i w „Stylowej" przyjemne wnętrza, sprawna, uprzejma obsługa. Satysfakcja jaką nam, konsumentom, nie zawsze jest dane przeżyć.

GDZIE KUPIĆ HERBATNIKI?

Właśnie, gdzie w Nowej Hucie można kupić dobre, świeże herbatniki? W „Wawelu" tylko „Kreolki" i „Katarzynki" nie zawsze najświeższe. W „Delikatesach" coś więcej, ale też niezbyt atrakcyjnie się to przedstawia. A w sklepach MHD tylko kruche ciasteczka w paczkach, również nie zawsze pierwszej świeżości, co zresztą bynajmniej nie jest winą sklepów i samego MHD. Czyżby cukiernikom z uspołecznionych placówek nie opłacało się piec drobnych, smacznych ciasteczek?

W każdym razie brak ten można odczuć w momentach, gdy np. trzeba podać do kawy nie ciastka, ale właśnie mniejsze herbatniki. Brak świetnych „Kokosanek" także. Może nasz handel jednak poradzi sobie i z tym brakiem?

ik.

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 7 do 8 bm. „Życie małżeńskie" — On" część I. Od 9 bm. kino nieczynne — remont.

ŚWIATOWID od 7 do 9 bm. (godz. 16, 18 i 20) „Sami swoi" produkcji polskiej, dozw. od lat 14, od 10 do 13 bm. (godz. 16, 18 i 20) „BS 38 — 15" produkcji NRD, dozwolony od lat 14.

ŚWIATOWID Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19 „Grunt to zdrowie" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14, od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Babcia, dziadowie i ja" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 11, od 13 do 16 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Trema" produkcji USA, dozw. od lat 14.

SFINKS od 5 do 8 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15, „Pięciu mężów pani Lizy" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 9 do 11 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zjadacz dyń" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16, od 12 do 15 bm. „Marysia i Napoleon" panoramiczny film produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

KOLOROWE 7 bm. godz. 19.00 „Mandacik proszę" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 11 do 12 bm. „Małpia kuracja" produkcji USA, dozw. od lat 12.

BALLADYNA od 7 do 8 godz. 19.00 „Niewierność" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18, od 10 do 12 „Awantura o Basię" produkcji polskiej, dozw. od lat 7.

TEATR LUDOWY

7 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji", 8 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowskie czasy" 9 bm. teatr nieczynny, 10 bm. godz. „Ifigenia w Taurydzie" — 11 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji", 12 bm. godz. 11.00 „Zygmuntowskie czasy", 13 bm. gdz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji".

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL, OS. MŁODOŚCI 1

9 X godz. 18.30 — „Obcy" — A. Camusa — Teatr Jednego Aktora w wykonaniu St. Michno, 10 X godz. 18.30 — w ramach Klubu Dobrej Książki — „Sylwetki współczesnych pisarzy polskich" — O Janie Parandowskim mówi W Maciąg. 12 X godz. 19 — impreza rozrywkowa — recital piosenkarski Mieczysława Święcickiego, 13 X godz. 18.30 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Prelekcję wygłosi i dyskusję prowadzi K. Kwinta.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL, OS. NA SKARPIE 64

11 X godz. 17 — „Góry bliskie a nieznane" — prelekcja dr J. Kamockiego oraz film „Wędrówki świętokrzyskie".

DOM MŁODEGO HUTNIKA, OS. STALOWE

10 X godz. — projekcja filmów krótkometrażowych. 11 X godz. 18 — „Wysoka droga" — relacja z wyprawy w Alpy Walijskie Marka Tarnowskiego (połączona z filmem), 12 X godz. 18 — z cyklu „Rewolucjoniści i ludzie postępu" — odczyt mgr S. Ziemiańskiego pt. „Arystoteles — pierwszy realista".

PROGRAM TELEWIZJI

od 7 do 13 bm.

SOBOTA

9.00 „Normandia — Niemen" — film, 10.55 Geografia dla klas V „Kształt Ziemi", 15.35 TV Kurs Roln., 16.10 „Wych. fiz. naszych dzieci", 16.20 Program tyg., 16.35 „Spotkania z przyrodą", 17.00 Dziennik, 17.05 „Aku-Aku" — film, 18.30 Przemów. ambasadora NRD w Polsce, 18.40 Film kr.-m., 19.05 „Wieczorne rozmowy", 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Pegaz", 20.55 Progr. satyryczny, 21.25 Dziennik, 21.40 Wiad. sport., 21.50 „Wózek dziecięcy" — film.

NIEDZIELA

9.40 „Salami Państwowego Muzeum Sztuki" — progr. z Moskwy, 10.10 „Minerzy podniebnych dróg" film, 11.30 Wizyta w Duszníkach, 11.40 Dziennik, 12.00 „Zawsze w niedzielę", 14.15 Międzynar. zawody konne, 15.30 „Przemiany", 16.00 Dla dzieci, 16.25 „Sezam muzyczny", 17.05 „Ludzie i zdarzenia", 17.20 „Teatr Telewizji na świecie", 18.25 „Karty z zamierzchłej przeszłości", 18.43 PKF, 19.00 Fel. literacki — T. Hołuj, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Mistrz. Europy w koszykówce mężcz. 21.05 Niedzielny progr. rozrywkowy, 22.05 Rep. film. z urocz. ślubowania absolwentów szkół oficerskich, 22.25 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Ptyś", 17.20 Film, 18.00 „Eureka", 18.30 „Mundur i książka", 19.00 Reportaż, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV „Brulion", 21.25 Kino Kr. Filmów, 21.55 Kronika, 22.15 Dziennik.

WTOREK

8.10 Film „Dr Schlüter", 10.00 Dla klas III, 11.55 J. polski dla klas XI, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 17.25 Film dokum., 17.55 Telekram, 18.05 „Wiem wszystko" — teleturniej, 18.35 „7 min młodych", 18.50 „Dom dwustu tysięcy", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Kronika, 20.20 Reportaż, 20.50 „Dr Schlüter", 22.35 Dziennik.

ŚRODA

9.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII, 10.30 „Uśmiech Mony Lizy" — film, 11.55 Chemia dla kl. VII, 15.45 Politechnika TV, 16.50 Wiadomości, 17.00 Wszechnica TV, 17.30 Dla dzieci, 17.50 „Nie tylko dla pań", 18.10 PKF, 18.20 Śląska Estrada Wojskowa, 18.55 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Reportaż, 20.25 „Uśmiech Mony Lizy" — film, 21.10 „Światowid", 21.40 Film kr.-metr. 21.55 Panorama literacka, 22.25 Dziennik.

CZWARTEK

12.45 J. polski dla klas VIII, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 18.05 Reportaż, 18.25 „Poligon", 18.55 Kwadrans o sztuce, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Jazz Jamboree 1967", 21.10 Teatr Sensacji, 22.10 „Refleksje", 22.40 Dziennik.

PIĄTEK

9.55 „Panorama" dla kl. liceal., 10.30 „Mury Malapagi" — film, 15.45 Politechnika, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka", 17.40 Film dla młodzieży, 18.05 Progr. Z. Lengrena, 18.25 Kronika, 18.40 Magazyn Historyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Czwarta zmiana", 20.40 „Mury Malapagi", 22.05 „10 minut recenzji", 22.15 Dziennik.

Apel do rodziców

Kierownictwo i Komitet Rodzicielski Nr 46 w Nowej Hucie os. Na Skarpie kieruje apel do rodziców zamieszkałych na Skarpie w bl. 44, 45, 47, 48 i 49, by więcej uwagi poświęcili swoim dzieciom, które bezkarnie dewastują zieleń i ozdobne rośliny w ogrodzie przedszkolnym.

Wiele drogocennego czasu personelu, jak również i pieniędzy społecznych wkłada się w pielęgnację omawianego ogrodu, by swoim wyglądem upiększał on nie tylko otoczenie przedszkola, lecz również nadawał estetyczny wygląd tej części osiedla. O ile sytuacja nie ulegnie radykalnej zmianie, zmuszeni będziemy imiennie wytknąć tych, którzy pozostali obojętni na nasz apel.

Kierownictwo i Komitet Rodzicielski Przedszkola nr 46

Jak wykonano plan skupu?

Jak informuje Wydział Rolnictwa i Skupu Prezydium DRN plan obowiązkowych dostaw zboża, w okresie do 18 września bież. roku wykonano w 43 proc. Do tej pory tylko O.Z.R. Lubocza wykonał obowiązkowe dostawy w całości, gorzej od nich wypadły gromady: Zesławice, Ruszcza Wadów, Mistrzejowice i Lubocza, wykonanie planu pozostałych osiedli wiejskich jest jeszcze bardzo niskie.

Ogółem plan obowiązkowych dostaw zbóż dla gospodarstw indywidualnych na r. 1967 wynosi 138 ton. Ponadto zaległości z lat ubiegłych, spowodowane nieurodzajem zbóż, długotrwałymi opadami atmosferycznymi itp. wynoszą około 25 ton zboża.

Na wiele gospodarstw nakłada się kary za niewykonanie planu obowiązkowych dostaw. Jednak wiele zaległości — to pozycje nieściągalne (około 70 proc.) i w stosunku do tej grupy zalegających nie nakłada się już żadnych sankcji karnych.

Plan obowiązkowy żywca, wynoszący w tym roku około 58 ton, również do 18 września, zrealizowano w 44 proc. Najlepsze wyniki ma Lubocza, Kantorowice i Bieńczyce.

bg

Handlowe ciekawostki

(Dokończenie ze str. 6)

ostatnich nie powinno zabraknąć, natomiast z obuwiem zimowym dla dorosłych mogą być pewne kłopoty, dlatego należałoby się w nie zaopatrzyć jak najszybciej. Informujemy przy okazji, iż najszerszy asortyment obuwia posiada sklep nr 14 w os. Teatralnym, który po remoncie wygląda naprawdę bardzo estetycznie.

Z myślą o kliencie Dyrekcja stara się również o jak najlepsze zaopatrzenie sklepów gospodarczych i elektrotechnicznych. W tych ostatnich nowością są aparaty do repasacji pończoch, dużym zainteresowaniem cieszą się maszynki do golenia typu turystycznego (nie elektryczne). W sklepach z artykułami gospodarstwa domowego jest duży wybór naczyń emaliowanych, pokazały się ładne i praktyczne imbryki z kamionki, produkcji NRD (0,8 l i 1 litr, w cenia 28 i 30 zł). Są lodówki, m. in. od sierpnia wprowadzono sprzedaż lodówki „Polar", w cenie 8.200 zł na dogodnych ratach (30 proc. pierwsza wpłata), w tych dniach pokażą się również poszukiwane lodówki prod. radzieckiej „Ził" Cena: 12 tys. zł.

Gospodyniom domowym sklepy polecają płyn „Ixi" (19 zł) i pastę „Ixi" (20 zł), bardziej ekonomiczne w użyciu niż proszek pod tą samą nazwą, lepsze do prania w pralkach.

NOWE LOKALE SKLEPOWE

Niedawno otwarto nowy sklep nr 16 w s. Ogrodowym z galanterią włókienniczą, dziewiarstwem, pończosznictwem, koszulami męskimi. Ta duża placówka handlowa robi od początku poważne obroty. Poza tym nastąpią pewne zmiany w kilku sklepach przemysłowych przy al. Igołomskiej, gdzie utworzony zostanie cały ciąg handlowy. W związku z tym przeprowadza się obecnie remont sklepu nr 58.

Dyrekcja przedsiębiorstwa i kierownicy poszczególnych placówek starają się również o poszerzenie wystaw sklepowych. Szereg placówek otrzymało nowe neony np. sklep sportowy przy placu Centralnym, sklep na Wzgórzach Krzesławickich, pawilon handlowy przy stacji benzynowej w Czyżynach, sklep tekstylny nr 46 w os. Centrum B oraz sklep nr 75 w os. Górali.

POWAŻNE OSIĄGNIĘCIA PRZEDSIĘBIORSTWA

W okresie od stycznia do sierpnia bież. roku MHD Art. Przem. uzyskało bardzo korzystne wyniki, wzrost obrotu towarowego w stosunku do tego samego okresu w r. 1966 wynosi 109 proc. i jest najwyższy w ramach KZPH. W samym sierpniu przedsiębiorstwo wykonało plan w 120 proc., zajmując tym samym pierwsze miejsce w skali zjednoczenia. Podobne wyniki powinno się uzyskać za cały III kwartał.

Z pewnością są to poważne osiągnięcia. Mamy nadzieję, iż wyniki pójdą w parze z dobrym zaopatrzeniem.

bg

W Ognisku Młodych ZMS

Wizyta w „Ognisku Młodych" gdzie kierownictwo sprawuje mgr **Stanisław Daniłoś**, przekonuje o bardzo pożytecznej pracy tej placówki. Nie sposób wymienić wszystkie zespoły i kluby czynne w „Ognisku", warto jednak powiedzieć o paru, nadających ton pracy. Klub filmowy i fotograficzny, przygotowuje na festiwal zorganizowany przez Telewizję Katowicką z okazji 50 rocznicy Wielkiego Października film pt. „Dzieci rysują". W listopadzie natomiast zaprezentuje 8 filmów na ogólnopolskim konkursie filmowym Amatorskiej Federacji Klubów Filmowych. Zespoły: cygański „Amaro Taboris", akordeonistów, młodzieżowy zespół muzyczno-wokalny „Kiks", rozrywkowy „Big 5" — mogą poszczycić się też nie lada dorobkiem. Z klubów wyróżniają się takie zespoły jak klub młodego turysty, klub dobrej książki, dyskusyjny klub filmowy, klub miłośników teatru i wiele innych. Co jeszcze dodać? — Chyba to, że w „Ognisku" odbywają się kursy języków obcych — dla dzieci, młodzieży i dorosłych, że można tu wysłuchać ciekawych prelekcji oraz odczytów, że odbywają się spotkania i imprezy artystyczne, a dobrze zaopatrzona biblioteka ma licznych stałych czytelników. Niezależnie od tego „Ognisko" prowadzi działalność kulturalno-oświatową w 4 świetlicach hotelowych. Wkrótce będzie też otwarta kawiarnia (obecnie przeprowadza się jej remont). Możemy zasygnalizować, że przygotowywane są już wystawy połączone z wieczorami muzycznymi.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK

W klubie filmowym: trochę teorii jest nieodzowne zanim kamera pójdzie w ruch

Śpiewa Alicja Urbaś z estrady piosenki

Ćwiczy zespół gitar elektrycznych

Wystawa fotografii oraz rysunków „Ogniska Dziecięcego" z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej

KSIĄŻKI

F. Dürrenmatt — „Grek szuka Greczynki". — Tematem książki są dzieje pewnego Greka, któremu nieoczekiwanie zaczął sprzyjać dobry los. Nieoczekiwanie i w sposób nie wytłumaczalny, sytuacja jego z dnia na dzień zaczyna się polepszać — zostaje generalnym dyrektorem przedsiębiorstwa właściciele pałacyku... słowem jest to książka, która napewno może się podobać — zresztą nazwisko Dürrenmatt mówi samo za siebie.

PIW, cena 10 zł.

Marian Reniak — „Niebezpieczne ścieżki" — Pamiętniki oficera Służby Bezpieczeństwa. Zaznaczamy, że ta pasjonująca książka o cechach typowej literatury sensacyjnej jest oparta na faktach.

MON, cena 15 zł.

Edward Chromy — „Szachownica nad Berlinem" — Autor wspomnień jest znanym pilotem. W pierwszym dniu formowania I pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa" walczy w jego oddziałach i wraz z jednostką przebył jej cały szlak bojowy. W tekście pełne napięcia opisy walk powietrznych — relacje o wyprawach szturmowców.

MON, cena 20 zł.

Jadwiga Żylińska — „Dom, którego nie ma" — Twórczość literacka J. Żylińskiej datuje się jeszcze sprzed wojny. W 1939 r. na konkursie wyd. Bluszcz zdobyła I nagrodę za nowelę pt. „Spotkanie". W książce b. ciekawie przedstawiony jest klimat domu rodzinnego w prowincjonalnym mieście w Wielkopolsce.

Czytelnik, cena 10 zł.

Johannes Bobrowski — „Młyn Lewina" — Autor jest uważany za jedną z największych indywidualności literackich w NRD. Urodził się w Tylży. Cała jego twórczość jest poświęcona najbliższym zagadnieniom dla pogranicza mazursko-warmińskiego. Tematem książki są wydarzenia rozgrywające się na terenie Warmii w końcu XIX w.

Czytelnik, cena 10 zł.

Anatol Koni — „Ze wspomnień prawnika". — Wybór wspomnień przewodniczącego sądu w wielu słynnych procesach na przełomie XIX i XX w. — znakomitego rosyjskiego prawnika. M. in. są tam wspomnienia o procesie Wiery Zasulicz. Autor, wspomina również wybitnych ludzi, z którymi łączyły go więzy przyjaźni: Lwa Tołstoja, Dostojewskiego, Czechowa. Książka jest cennym dokumentem epoki.

Czytelnik, cena 20 zł.

Bezpośrednio, szybko, wygodnie dokonasz zakupów z książeczką PKO.

Złotówka do złotówki — droga do lodówki.

Satyra w prasie

Z konferencji prasowej u Johnsona:

— Izrael ma prawo do istnienia! Wietnam? Proszę panów o następne pytanie...

(JEUNE AFRIQUE)

„ŻYCIE MAŁŻEŃSKIE"
REŻYSERIA: ANDRE CAYATTE
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIT", 7 — 8 BM. (I CZ.).

Na premierę filmu Cayatte'a — 31 stycznia 1964 roku zaproszono czterysta małżeństw. Kobiety obejrzały najpierw „męską" wersję, mężczyźni — „żeńską" (film składa się z dwóch części: „On" i „Ona") — a po skończonej projekcji odbyła się wymiana opinii. Dyskusja przeniosła się następnie na łamy popularnego magazynu „Elle", zainteresowały się nią także telewizja i radio. Film stał się wydarzeniem o znaczeniu socjologicznym, którego ważkość przesłoniła wszelkie kwestie artystyczne. Tak samo zresztą odbierano kilka lat przedtem sławną „serię sądową" tegoż reżysera — cykl filmów atakujących drażliwe problemy sądownictwa i prawodawstwa.

Tym razem Cayatte ukazał siedem lat pożycia młodej pary (akcja rozpoczyna się w roku 1955) dwukrotnie: widziane oczyma żony i oczyma męża. Jako materiał posłużyły mu własne doświadczenia prawnicze ze spraw rozwodowych oraz bogata dokumentacja socjologiczna. Nad scenariuszem pracował przeszło trzy lata — w początkowej fazie ze znaną pisarką Simone de Beauvoir, która wycofała się jednak ze współpracy, uważając, że proponowany dwuwersyjny układ zmniejszy dramatyzm narracji. Reżyser nie zrezygnował jednak ze swego zamierzenia i zdołał pokonać wszelkie trudności, łącznie z oporem dystrybutorów, zaskoczonych tym eksperymentem. I jeżeli nawet historia Jean-Marca i Francoise typowa jest tylko dla młodej inteligencji mieszczańskiej we Francji, to pozornie oczywiste stwierdzenie, że warunkiem szczęśliwego pożycia jest uświadomienie sobie, jak pewne sprawy przedstawiają się z punktu widzenia obojga małżonków — wywołało nieoczekiwanie żywą reakcję. Jej objawem była seria listów publikowanych m. in. przez „Elle", w których młode pary wyjaśniły sobie przyczyny zadrażnień, trwających nieraz całe lata.

MIESZANKA FILMOWA

„BS 38-15"
REŻYSERIA: OTTO HOLUB
PRODUKCJA: NRD
KINO: „ŚWIATOWID", 10— 13 BM.

Telewizja NRD celuje w produkcji interesujących filmów o tematyce współczesnej. Przypomnijmy tu choćby głośny, wyświetlany w polskiej telewizji „Niepokój sumienia" czy film „Umarli milczą", który cieszył się powodzeniem na ekranach kin w Polsce. „BS 38-15" jest filmem z telewizyjnej serii „Blaulicht", opowiadającej o pracy milicji (tytuł serii — „Niebieskie światło" bierze się stąd, że samochody milicyjne w NRD zaopatrzone są w reflektory niebieskiego koloru). Produkcję filmów tej serii rozpoczęto w roku 1961, a miarą jej popularności wśród telewidzów NRD może być fakt, że próba zakończenia serii spotkała się ze zdecydowanymi protestami widzów, którzy zżyli się z jej bohaterami — trzema oficerami milicji zwalczającymi przestępstwa.

Oczywiście filmy tej serii, to nie tylko zagadki kryminalne, mimo że przygody trzech milicjantów są oparte najczęściej na materiałach autentycznych milicyjnych dochodzeń; są to zarazem opowieści o współczesnym życiu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pokazujące — obok przestępców — zwykłych ludzi i ich codzienne, powszednie życie.

ZAKUPILIŚMY

„On nie chciał zabijać" — akcja toczy się w Gruzji, w okresie późnego średniowiecza. Bohaterem jest chłop buntujący się przeciwko władzy miejscowych feudałów. Emocjonujące wydarzenia, piękne kaukaskie krajobrazy. Produkcja: Gruzja - Film — 1966.

„Zeszłego roku w Marienbadzie". Głośny film **Alaina Resnais („Hiroszima moja miłość")** nagrodzony „Złotym Lwem" na MFF w Wenecji — za wkład w rozwój języka filmowego. Pełna niedopowiedzeń, znaków zapytania i ciągłych powrotów w przeszłość historia miłości dwojga ludzi. Wyrafinowany styl narracji, subtelna poetycka atmosfera. Produkcja: francusko - włoska.

„Ogień krzyżowy" — nagrodzony na MFF w Cannes (1947) słynny antyrasistowski film **Edwarda Dmytryka**, adaptacja powieści Richarda Brooksa. Silne akcenty krytyki społecznej. Produkcja: Wielka Brytania.

Kącik filatelistyczny

Z wystawy znaczków

Poczta Czechosłowacji wydała nowy znaczek przedstawiający reprodukcję portretu francuskiego malarza Henri Russeau. Znaczek ten został wydany z okazji mającej się odbyć w 1968 r. Międzynarodowej Wystawy Znaczków „Praga 1968". Na przywieszce znaczka — celem rozpropagowania wystawy — umieszczono budynek i emblemat wystawy oraz okolicznościowy napis: Galeria Narodowa w Pradze — Pałac Sternbergów — Światowa Wystawa. Wartość nominalna znaczka: 2 korony.

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA

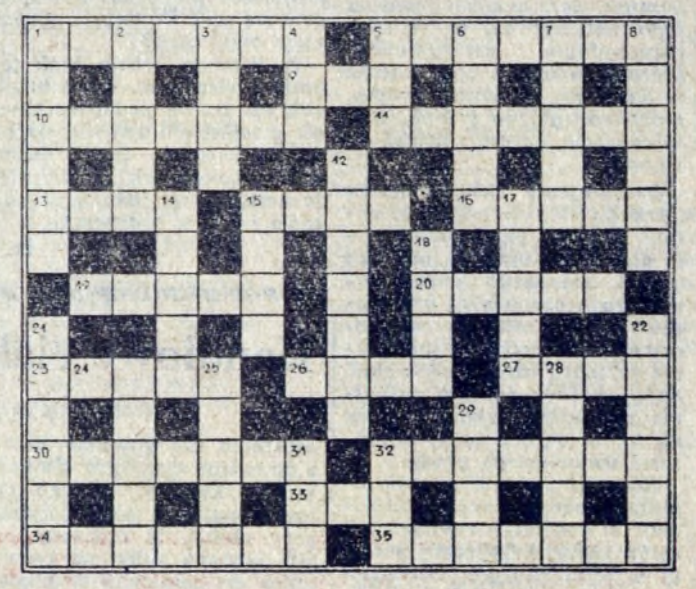

Poziomo: 1. miejsce ćwiczeń wojskowych, 5. słynny z mądrości król żydowski, 9. w starożytnym Rzymie 13 i 15 dni miesiąca, 10. środek nasenny, 11. nazwa gmachu parlamentu USA, 13. zejście do kanału, 15. narzędzie pracy kożlarza, 16. dwustronny rachunek w księgowości, 19. jesz go po obiedzie, 20. trzeci okres mezozoiku, 23. krew zwierzyny łownej (łow.), 26. wskazówka postępowania, 27. dokumenty dotyczące jakiejś sprawy np. sądowej, 30. państwo na Płw. Bałkańskim, 32. wizerunek, 33. tworzy zatory w rzekach, 34. do niego zdąża pismo, 35. dawniej miasto to, leżące nad Wołgą, nazywało się Twer.

Pionowo: 1. palna substancja będąca źródłem energii cieplnej, 2. lepszy kaganek, 3. imię włoskiej aktorki filmowej, 4. największa rzeka wpadająca do Morza Śródziemnego, 5. odgłos wydawany przez węża, 6. służy do klejenia papy, 7. CH_4, 8. admirał angielski od zrazów, 12. zamyka przejazd kolejowy, 14. zapas, 15. boisko tenisowe, 17. nota, 18. jaja zwierząt kręgowych, zimnokrwistych, 21. poświęcenie czegoś, 22. gruby papier, tektura, 24. dążenie brydżysty, 25. Agnieszka po francusku, 28. biblia muzułmanów, 29. musztra, tresura, 31. część utworu scenicznego 32. masa używana do wyrobu brykietów, papy.

Uwaga: nr 24 omyłkowo przesunięto o jedną kratkę w lewo.

BONY KSIĄŻKOWE — WYLOSOWALI:

Maria Kosińska, os. Kolorowe 12, m. 82, **Zygmunt Witko**, Kraków, Modrzewskiego 43 m. 3, **Jan Bubula**, os. Krakowiaków 44, m. 20, **Stanisława Kuchalska**, Na Skarpie 23 m. 4, **Krzysztof Basiak**, Na Stoku 81 m. 4.

MAŁA KRZYŻÓWKA

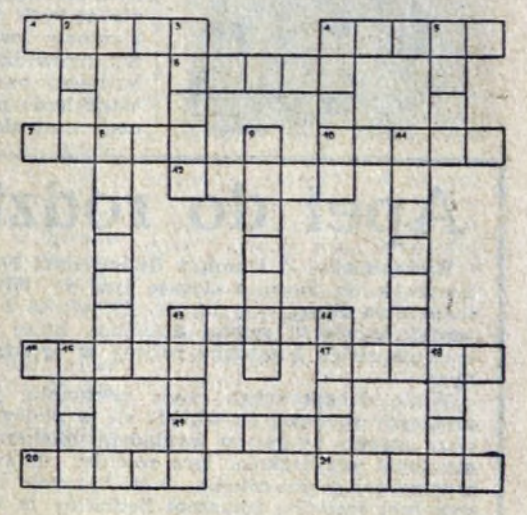

Poziomo: 1. drewienko, kijek, 4. przysłowiowy pieniążek, 6. hałas, 7. szklany abażur, 10. palenie w przełyku, 12. sygnał zerowa, 13. przykrywka, 15. plama, skaza, 17. puchar, 19. drapieżnik z rodziny sokołów, 20. imię żeńskie, 21. rosyjski rewolwer bębenkowy.

Pionowo: 2. poręka na wekslu lub czeku, 3. marszczony kołnierz, 4. trwoga, przestrach, 5. kopa siana, 8. gorzałka, 9. zstępny, 11. Nowy Świat, 13. bitwa, starcie, 14. stopień, 16. lubi go człowiek i niedźwiedź, 18. sieje ją stara panna.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 13. 10. 1967 r. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 39

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. imperiał, 8. radiator, 9. potop, 11. czara, 12. zima, 14. piwo, 15. Cepelia, 16. Narocz, 17. natłok, 18. kanapa, 20. kurara, 22. Bucefał, 23. gram, 24. zebu, 25. Brema, 26. lando, 28. fotograf, 29. ochotnik.

Pionowo: 1. urlop, 2. Alina, 3. embrion, 4. partacz, 5. parawan, 6. borowik, 10. populacja, 11. chlorofil, 13. agronom, 14. piłkarz, 18. kurator, 19. abnegat, 20. kłonica, 21. Albania, 25. bagno, 27. obora.

SYLABÓWKA

Poziomo: 2. Malajzja, 4. Balice, 7. wersalka, 8. waliza, 10. Lubeka, 11. renta, 12. molo, 13. manko, 14. bakarat, 16. zagon, 18. wada, 19. bary, 20. lewar, 21. dotyk, 22. rynna, 24. kanarek, 26. Kola, 28. wigor, 29. lelek, 31. malaga, 32. kapary, 34. tuleja, 35. tortury, 36. zapora.

Pionowo: 1. tawerna, 2. Makarenko, 3. zjawa, 4. baza, 5. celuloza, 6. cykata, 9. liryka, 13. mandaryn, 14. Baryka, 15. ratlerek, 17. gondola, 23. nawigator, 25. naczepa, 26. kolektura, 27. ramadan, 30. Plejada, 32. kary, 33. ryza.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. R-49